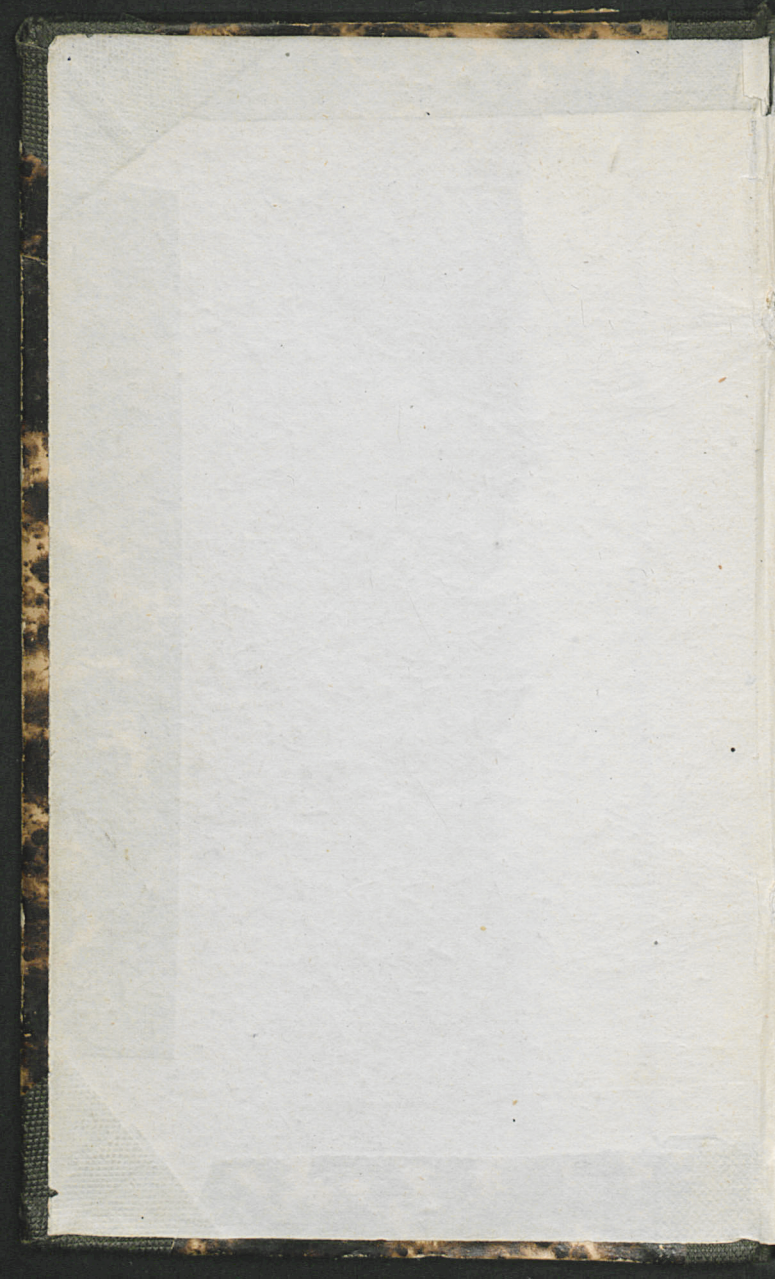


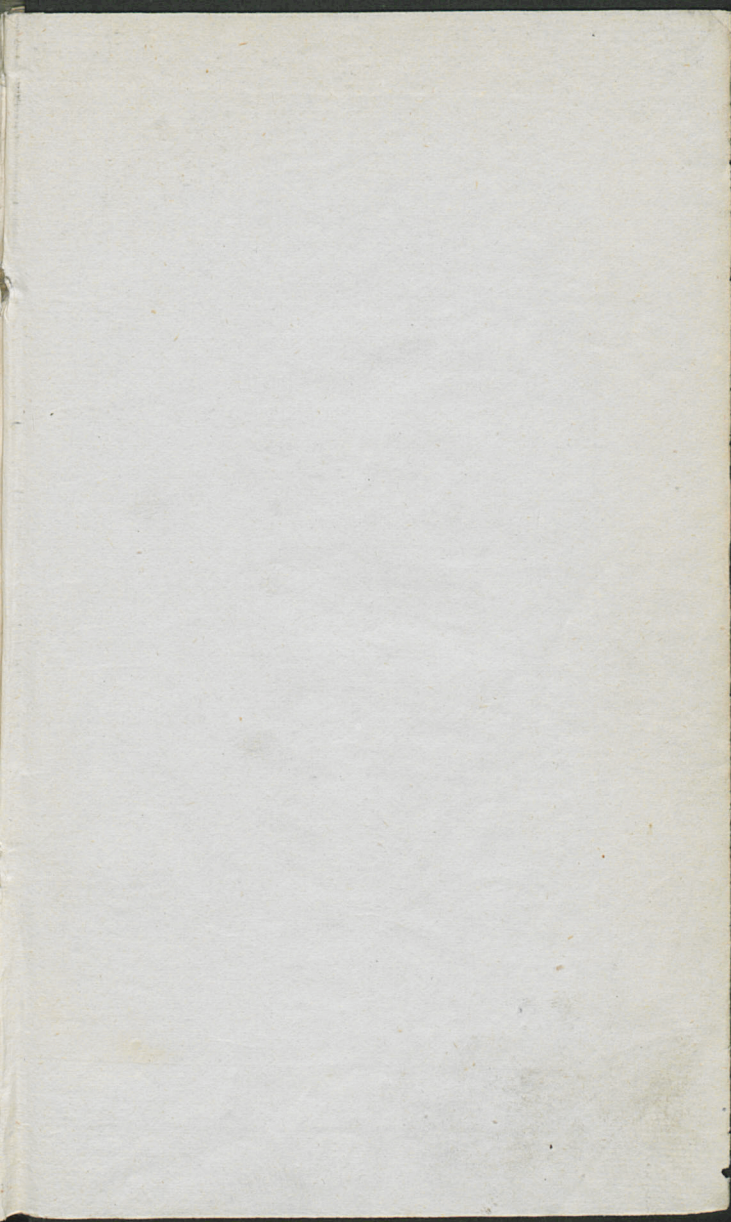
BIBLIOTEKA
Zakl. Nar. im. Ossolińskich

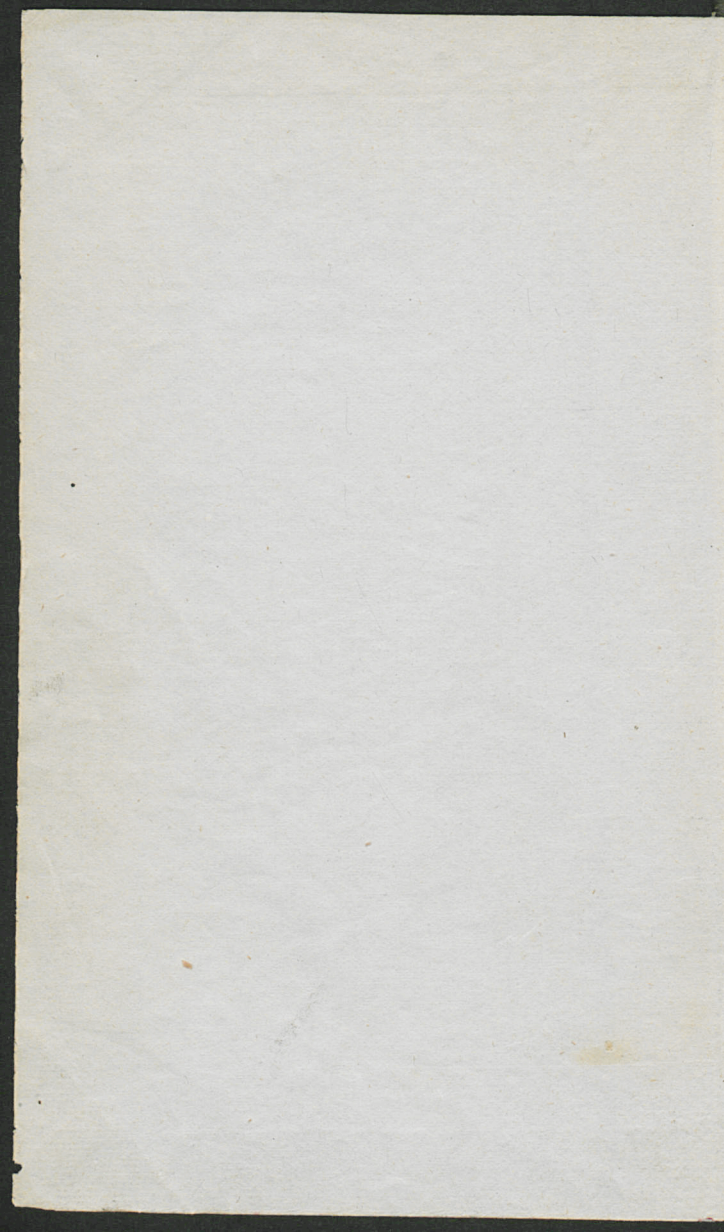
Cz. 257.

1789 r.

T. II cz. 4-6







PAMIĘTNIK

HISTORYCZNO — POLITYCZNO
EKONOMICZNY.

Przypadkow, Ustaw, Osób, miejsc i pism wiek
Nasz szczególnie interesujących.

ROKU OSMEGO CZĘŚĆ IV.

KWIECIEŃ 1789.

Zawiera w sobie

- I. Uwiadomienia względem Polityki, i Stanu Europy od pokoju Hubertsburskiego 1763. aż do końca podziału Polski 1775 — przez Fryderyka II. Króla Pruskiego ciąg dalszy od Karty 272. części poprzedzającej. K. 289
- II. Myśli względem Scymu Nieustającego czyli gorowego. " " " " " 323
- III. Uwagi polityczne względem wojny, względem trzymania Woysk liczących z *Oeuvres posthumes de Frederic II. Roi de Prusse.* 332.
- IV. Obraz polityczny Europy. " " " "
- V. Nowe wynalazki.

NA Pamiętnika Historyczno — Politycznego można prenumerować przez cały Rok, ale biorąc poprzedzające w tymże Roku Tomiki. Prenumeracya na Rok cały jest Żł. 24. na poł Roku 12. Zaś bez Prenumeraty każdy Tomik (jeżeli nie jest jego cena wyznaczona) kosztuje Żł. 2. Gr. 15.

Można także odbierać to dzieło po całym Kraju przez Poczty, płacąc na Poczcie Warszawskiej, lub też na bliższej jakiej od Swego domu na Rok Żł. 36. na poł 18. prenumerujący na Poczcie, mogą odbierać Tomiki, gdzie się tylko znajdować będą, aby tylko przed końcem Miesiąca nadgłosili się względem tego do J. P. Zimmermanna Kontrolera Jeneralnego Pocht J. K. Mci.

Pamiętnik ten znajdzie się odtąd we Lwowie w Księgarni uprzywilejowanej Karola Pfaffa Bibliopoli Akademickiego; w Krakowie u J. P. Drelinkiewicza Bibliopoli; w Lublinie u J. P. Galli w Rynku; w Poznaniu i Wilnie na Poczcie, za tę samą cenę co w Warszawie.



PAMIĘTNIK

HISTORYCZNO-POLITYCZNO
EKONOMICZNY.

PRZYPADKÓW, USTAW, OSOB, MIEYSC
I PISM, WIEK NASZ SZCZEGÓLNIIEY
INTERESSUJĄCYCH.

*Homines hominum causa sunt generati
ut ipsi inter se, alii aliis prodesse
possint.*

CICERO.

T O M II. 1789.

KWIECIEŃ, MAY, CZERWIEC.



12020



W WARSZAWIE.

Cz-257-11/24

REGESTR ARTYKUŁOW.

K W I E C I E N.

- I. *Uwiadomienia względem Polityki i Stanu Europy od pokoiu Hubertsburgskiego 1763. aż do końca podziału Polski 1775. przez Fryderyka II. Ciąg dalszy od karty 271 części poprzedzającej k. 289.*
- II. *Myśli względem Seymu Nieuśtającego czyli gotowego. - 323.*
- III. *Uwagi polityczne względem wojny, względem trzymywania woysk liczych z Oevres posthumes de Frideric II. Roi de Prusse - 332.*
- IV. *Obraz polityczny Europy - 443.*
- V. *Nowe wynalazki-- Sieczkarnie ręczne i konne. - - - 454.*

- I. Uwiadomienia względem Polski
i t. d. - - - 453.
- II. Seymu Szwedzkiego zakończe-
nie - - - 491.
- III. Woyna Turecka, otwarcie
Kampanii drugiej. - - 501.
- IV. Opisanie nowej maszyny do mło-
cenia zboża z objaśnieniem ko-
persztychu, który ją wyraża. - 517
- V. Rozpoczęcie Seymu walnego
Francuzkiego. - - 524.
- VI. Obraz polityczny Europy - 533.

C Z E R W I E C.

- I. Uwiadomienia względem Polityki i stanu Europy &c. - 554.
- II. Journal Expedycyi flotty Szwedzkiej w roku 1788. przez Fryd: Hierta. - - - 579.
- III. Różne dodatki i ważne objaśnienia względem Seymu i niniejszych okoliczności Szwedzkich - 585.
- IV. Konstytucya względem nowego podatku pod tytułem ofiara na Wojsko. - - - 605
- V. Wojna Turecka, Kampanii drugiej ciąg dalszy. - - 628.
- VI. Obraz polityczny Europy. -

PAMIĘTNIK

HISTORYCZNO—POLITYCZNO
EKONOMICZNY.

Roku Osmego Część IV.

KWIECIEŃ 1789.

I.

*Uwiedomienia względem Polityki i sła-
nu Europy, od pokoju Hubertsburg-
skiego 1763 aż do końca podziału
Polski 1775. przez Fryderyka II.
(Ciąg dalszy)*

1765.) **D**ESPOTYZM, z którym Dwór
Petersburgski postępował sobie w tey
Rzepltey, oburzał Sarmatów, iako też
i po części Europę przeciw Moskwie.
Dwór Wiedeński ledwie już wógl po-
kryć swoją zazdrość, i swoje nieukon-
tentowanie. Francya, którey iefzcze
pozostało cokolwiek owego ducha wiel-
Kwiecień 1789. **U**



kości, który się tak wydawał za czasu Ludwika IV. nie mogła tego strawić, że się trafił w Europie wielki przypadek, do którego ona się bynajmniey nie przyłożyła. Xiążę *Choiseul*, który bez tytułu Królewskiego miał władzę taką iak Król, był to człowiek nayniepokojniejszy i naynieznośniejszy iaki mógł bydź kiedy w Francyi. Miał on Elekcyą Króla Polskiego, którą zrobiono bez dołożenia się iego Pana, za ubliżającą honorowi Francyi; żeby się za ten uroiony dyzhonor pomścić, zarazby był Francyą wplątał w wojnę, gdyby go w tém nie wstrzymywało wyniszczenie ostateczne skarbu, i wstręt od takich przedsięwzięć Ludwika XV. Nadgradzał tedy sobie za tę niemożność pomsty okazałej, dokuczając Moskalóm we wszystkich okolicznościach; tak żeby odmówił Imperatorowey tytułu *Majesté Imperiale*, udał się do Akademii Francuzkiey, która musiała decydować, że ten wyraz nie był Francuzki.

W Roku 1765. Cesarz Franciszek I. zszedł był z tego świata w Inspruku. Jego Syn *Jozef*, który już był Koronowany Królem Rzymskim nastąpił po nim bez przeszkody. Ten młody Xiążę odprawiał był podtóż do Czech i Saxonii dla uważania okolic, które były teatrem wojny ostatniey. Ze miał iechać przez Torgau, dla tego Król proponował mu, żeby się mógł być z nim obaczyć, lecz na to matka iego Cesarzowa i Xiążę *Kaunitz* nie zezwolili. Cesarza uraziło nie co to sprzeciwienie się, i dla tego dał znać Królowi Pruskiemu, iż miał znaleźć sposób poprawienia tego grubiaństwa, do którego popełnienia teraz przywiedli go, iego preceptorowie.

W tém nieukontentowanie Polaków stawało się prawie powszechne; cały Narod szemrał głośno; mówili oni, że Moskale chcieli obalić u nich Religiją Katolicką, i że każdy Panujący zrodzony w Wierze Apostolskiej Rzymskiej,

Uij



powinien ich był wspomagać. Te narzekania, często powtarzane, zaczęły były czynić impresyą u Dworu Wiedeńskiego. Nieukontentowanie Cesarzowy, które zatém poszło, sprawiło, że się woyska Austryackie poczęły ruszać po Prowincyach; że przystąpiono do rozporządzeń wojennych, nie tych prawda, które są potrzebne, kiedy zaraz ma się stanąć w polu, ale iednak takich, które okazują iaki wielki zamiar. Wieść o tém uzbraianiu się wszędzie rozniesiona, sprawiła nieiaką trwożę w Petersburgu; i niespokoyność, w którą to wprowadziła Imperatorową, była powodem do zawarcia iedney konwencyi sekretney między Nią i Prussami, dnia 23 Kwietnia: treść iey była, że Imperatorowa miała kazać wnieść iedney części woysk swoich do Polski, dla utrzymywania Dyssydentów, zaś Król, żeby niedać Dworowi Wiedeńskiemu nowych przyczyn boiaźni, miał popierać interessu Imperatorowey przez sa-



me tylko deklaracye mocne, i mogące strachem przerazić malkontentów. Obotrzono iednak, iż gdyby Dwór Wiedeński kazał wkroczyć iakiemu wojsku do Polski, żeby walczyło przeciw Moskałom, na ten czas Król zacząłby otwartą wojnę z Austryakami, i wszedłby z wojskiem do ich Kraiu, nad to, że z oglądania się na tę wojnę, którą miał Król prowadzić iedynie dla interesów Moskwy, Imperatorowa miała dać pomoc woenną temu Monarsze, i postarała mu się o nadgrode przyzwoitą, po zawarciu pokoju. Przyiaźń, która co dzień powiększała się między Królem i Moskwą, dała do myślenia Dworowi Wiedeńskiemu; a że niebezpieczeństwo, na któreby się był naraził, było większe niż pożytki, które sobie mógł obiecywać, przeto postanowił przypatrować się spokojnie zbliżającym się przypadkom.

Tegoż samego roku zaślubiona była Xieźniczka Wilhelmina synowica Króla,



z Xciem Oranii; nie mogło to nie wpły-
wać w politykę i małżeństwo te, miało
ten pożytek, iż Xiężniczka z Domu Pa-
nuiacego, została przyzwoicie postano-
wiona.

Lecz wróćmy się do interessów Pol-
ski. Idąc za podufzczeniami Moskwy,
Dystrydenci zrobili konfederacyą pod
obroną woysk Moskiewskich, które by-
li weszły do tego Królestwa. W tenże
sam czas Minister Pruski rezydujący w
Warszawie, oświadczył, że Król jego
przywrócenie Dystrydentów do dawnych
prerogatyw miał za klauzulę traktatu
Oliwskiego i swego z Moskwą Allian-
su, a przeto prosił Rzepltey, żeby
miała wzgląd na ich zażalenia. Król
Polski dał audyencyą Deputowanym od
Dystrydentów, co sprawiło *Senatus
Consilium*, a ten zwołał Seym extra-
ordynaryiny 5 sbra. Zebrał on się
pod zastoną *Woysk Rosyjskich*, które
otaczały Warszawę. Xiążę Repnin Po-
seł *Katarzyny*, używał tylko samych



środków gwałtownych, żeby Seym
zniewolić; kazał zabrać w niewolę Bi-
skupa Krakowskiego, Kiiowskiego i He-
tmana Polnego Rzewuskiego, którzy
byli nieprzyjaciółmi głównemi Dyffy-
dentów, i którzy zasłani byli na wy-
gnanie, aż za Moskwę ku Syberyi. In-
ni Polowie musieli Seym zalimitować
do dnia 1. Lutego 1767. wyznaczwszy
Kommissarzów, do zakończenia inte-
ressów imieniem Rzeczy. Roku 1768
Minister Rossyjski, Pruski i inni Dwor-
ców Protestanckich wraz z Marszał-
kami Dyffydenckiemi znaydowali się
przytomnemi na Sessyach tey Kommiss-
fyi; na tey to był podpisany Akt przez
który Dyffydenci byli przywrócenii do
wszystkich praw swoich. W krótcie po-
tém przystąpiono do podpisania Praw
Kardynalnych Królestwa, któremi wła-
dza pierwszych Urzędów osobliwie He-
tmana Wielkiego była określona. Seym
był przymuszony do potwierdzenia



tych Praw nowych, i potém się roz-
fzedł.

Tyle spraw władzy absolutney, któ-
rą w tey Rzeczpltey Potencya zagrani-
czna okazywała, oburzyły na koniec
wszystkie unyły; duma Xcia Repnina
nie łagodziła ich także. Ci którzy po-
siadali naywyższe Urzędy, nie mogli
strawić odmian owych, które równie
zmnieyszały ich powagę, iak ich sa-
mych upodlały. Biskupi, których dye-
cezye były do połowy napełnione Dyf-
sydentami, (*) i którzy spodziewali się,
że przez ich nawrócenie mieli pomno-
żyć dziełciny swoje, widzieli, że
przez te nowe prawa, wniwecz obró-
cone zostały ich nadzieie, związali się
tedy dla interessu: a przewiduiąc, iż

(*) Czytelnik postrzega tu czzsem, że
Autor ukoronowany rzeczy zbyt po-
większa, lecz nie należy da Editora
odmieniać to co on napisał, zwła-
szcza że on to nadgrudza taką szcze-
rością i miłością prawdy, iż się te-
mu dziwić będzie trzeba.



Lud nie zapaliłby się dla nieiakich krzywd, na które narzekali; postanowili użyć fanatyzmu, żeby pobudzić dusze głupie do swoiey obrony. Rozsiano wszędzie, że Moskwa wraz z Królem, chciała zniszczyć Religią Katolicką, że nie było innego sposobu, tylko uiąć się do broni, i że jeżeli się jeszcze znajdowali Katolicy gorliwi, powinni wszyscy spieszyć na obronę i ocalenie Oltarzów. Lud uciemieżony w tych stronach gdzie stali Moskale, przychodził do niecierpliwości, i już kilkokrotnie okazał swe nieukontentowanie. Ten tłok nikczemny, który złaćwością da się powodować każdemu, kto tylko nie leni się zwodzić go, usłuchał namów Xięży. Pozor Religii był hasłem i znakiem kupienia się Fanatyzm ogarnął wszystkie umyśły, a Panowie korzyściując z zapalu tego swych poddanych postanowili zrzucić z siebie iarżmo, które się im stawało nieznośne. Już się dobywały skry tego





ognia, który ieszcze tlał w popiele; może Dwory sprzymierzone potrafiłyby go były wcale zgasić, gdyby Francya, która z zazdrości chciała mieżać i klócić Pólnoc, przez podżeganie tego ognia, nie była sprawiła powszechnego pożaru, który potem nastąpił. Xiażę *de Choiseul* pałał ambicyą, i chciał uczynić znakomitým swe urządowanie; zbyt uprzedzony względem mniemanego Testamentu Kardynała *de Richelieu*, nie spuszczał z myśli obietnicy, którą czynił Kardynał Ludwikowi XIII. iż miał uczynić Francyą ogromną Europie caley; a zaś on zakładał sobie uczynić Ludwika XV. straszny. Lecz czas i okoliczności były teraz wcale różne. Nayprzód Francya za czasow Kardynała nie była obciążona długami: powtóre od wieku 17go Europa wcale się odmieniła. Moskwa, która teraz w naszych oczach tak wielką utrzymuje figurę, była na ówczas nieznaną. Prussy i Brandebur-

gia bezfilne ; Szwecya świeciła, teraz
 się zacięła. Do tego iakie projekta
 może ułożyć Minister, kiedy mu bra-
 kuie sposobów do ich uskutecznienia,
 i kiedy obawiając się zbankrutowania
 generalnego, musi przedstawiać na intry-
 gach, i porzucać na stronę wszystkie
 śmiałe zamiary, któreby go mogły wy-
 ciągnąć z bezczynności swoiey? Te
 przeszkody, których znieść nie było
 sposobu, czyniły niespokojnym Xcia
Choiseła, i ścieśniały dōwcip iego; dla
 tego nie mogąc użyć wielkich polity-
 ki śrzodków, przedstawiał na mitrężnym
 dokuczaniu. Oprócz zazdrości, którą
 wznieciła w Francyi Elekcyja Króla
 Polskiego, do której ona nie należała
 bynajmniey, nie mógł tego darować
 Imperatorowey Gabinet Wersalski,
 że ona była odstąpiła wielkiego alian-
 su, i zrobiła swóy osobny pokoy z
 Królem Pruskim. Xiążę *Choiseul*, że-
 by się oto pomścił, pobudził przeciw
 Katarzynie Polaków i Turków; chciał



także, żeby w ten sam czas, Szwedzi
 uczynili dywersyą w Finlandyi i Esto-
 nii, przez co spodziewał się wzniecić
 takową wojnę przeciw Moskwie, iż tru-
 dno by iey było wyplatać się z niey
 z awantazem. Tu naprawieni ludzie
 od Francyi rozeszli się wszędzie; iedni
 zachęcali Polaków, żeby swey bronili
 wolności; drudzy biegli do Konstanty-
 nopola pobudzać Portę, żeby nie pa-
 trzyła obojętnym okiem na despotyzm,
 z którym sobie mocarstwo przyległe
 postępowało w Polfcze; inni pospie-
 zyli do Sztokolmu, żeby robili kabały
 na Seymie, odmienili formę rządu, i
 uczynili Króla samowładnym, aby dla
 uczynienia folgi Polakom i Turkom zro-
 bił dywersyą przeciw Moskwie. *Choi-
 seul* nie kontent ztyla intryg, chciał
 jeszcze oderwać Króla Pruskiego od te-
 go mocarstwa, które spodziewał się
 przez to pognać tém łatwiey; lecz
 mu się to niudało. Podobnież nie
 wkórał w Szwecyi, gdzie partya Ros-



syiska górę wzięła nad Francuzką. Ale inaczey się stało w Polfcze i w Turczach. W miesiącu Marcu zrobiła się Konfederacya przeciw Moskwie w mieście Polskim *Barze*; Hrabia *Krafiński*, obrany był iej Marszałkiem. Ta Konfederacya pociągnęła za sobą wiele innych; Konfederaci wstawili początek związku swego zniesieniem wszystkich Praw nowych. Lecz nie przestając na tey pierwszey probie sił swoich, upoieni nadziejami i passyami zaślepieni zapuścili się w swych zamyślach, aż do detronizowania Króla, i tylko czekali na pogodną do tego okazyą. Król Polski był otém uwiadomiony; tknięty niebezpieczeństwem, które mu groziło, zebrał *Senatus Consilium*, na którym uchwalono wezwać pomocy Rossyiskiey dla odwrócenia tego zamachu: było to hasłem do rozpoczęcia nieprzyjacielskich kroków. Moskale, którzy nie mieli 10,000. ludzi w tém Królestwie, zbili wszystkich Konfederatów, którzy im



się opierali; lecz że ich nie było tyle, żeby mogli tamtych zniszczyć, przeto ten rój baków, rozproszony w iednym mieyscu ukazywał się zaraz w drugim. W iedney z Konfederatami potyczce, która się trafiła była na Podolu, Moskale uganiając się za rozgromionemi, w padli byli, przez niewiadomość aż na grunt Turecki. Miaszeczek *Balta*, gdzie się byli Konfederaci schronili, było spalone. To zgwałcenie *territorii*, było pretextem Turkom, do wydania woyny Moskalom w miesiácu Oktobrze.—

Zaraz Turcy porwali i wśadzili do Siedmiu Wież Pana *Obresków*, Ministra Imperatorowey w Konstantynopolu. Lecz ci ludzie nie umieli ani robić pokoiu, ani prowadzić woyny; bardzo oni niezręcznie pospieszyli się z tą deklaracyą; gdyż to było raczey ostrzeżeniem dla Moskalów, żeby się przygotowali iak naylepiey przez zimę, do odparcia potęgi *Ottomanów*, którzy ich



nie mieli dopiero atakować na Wiosnę. Gdyby ta deklaracya była odłożona do Roku następującego 1769. piorun byłby w tenże sam moment uderzył, w którymby się grzmot dał być słyszeć, i Moskalów zażłanoby było wcale nie gotowych; gdyż potrzeba im było całych 6. Miesiący, do przygotowania się na wojnę, i zebrania woyska nie małego, a opatrzonego we wszystkie potrzeby aby się oprzeć zamiarom nieprzyjacielskim.

Zamieszania, które na ten czas powstawały, nabawiły Dwór Berliński nie małego kłopotu. Król ledwie co wybrnął z wojny długiey i kosztowney: jego Prowincye mogły przyiść do siebie pod zastaną trwałego pokoju; lecz trzeba było długiego czasu, aby się zagoiły dobrze dawne rany: woysko było, prawda zrekrutowane, zaczęto go wprawiać w karność; lecz nie przyzło one ieszcze do owego dojrzałości stanu, któryby mógł natchnąć zupełną



ufność w iego operacyach. Z drugiey strony woyna wydana Moskwie od ny Turków, zniewalała Króla do uiszczenia się w swych obowiazkach względem Imperatorowey. Trzeba iey było dawać pomoc pieniężną, podług alliansu, która iakośmy rzekli wynosiła na Rok 480,000. Talarów.

Podczas gdy w Berlinie negocyowano, Turcy z Moskalami iuż się bili. Woysko Rossyiskie pod Kommendą Xięcia *Galliczyna* zbiło było Ottomanów pod Chocimem, a wzięcie tey Fortecy, pociągnęło za sobą podbicie całych Multan. Generałowie Katarzyny, nie umieli Kastrometryi, ani Taktyki. Lecz wodzowie Tureccy ieszcze mniej mieli woiennych umiejętności; tak dalece, iż żeby mieć przyzwoite wyobrażenie o całej tey woynie; trzeba sobie wystawić iednookich, którzy pobiwszy dobrze wcale ślepych, biorą nad nimi górę zupełnie. Powodzenia tak szczęśliwe Moskwy, dawały do myślenia,
tak



tak iey alliantom, iak i caley Europie. Prussy obawiały się, żeby ta ich przyiaciolka stawszy się zbyt mocną, niechciała im z czafem tak dyktować praw iak Polfcze. Ta perspektywa, równie była niebezpieczna iak straszna. Dwór Wiedeński nad to był obiaśniony względem swych interesów, żeby się nie miał obawiać podobnych okoliczności. To wspólne niebezpieczeństwo wybiło na czas z pamięci przeszłe nienawiści. Lubo zadumienia godne powodzenia Moskalców wprawily w niespokoyność Europę całą, atoli iednak bardziey one iefzcze przerażały mocarstwa, które się znajdowały w pobliskości. Niebezpieczeństwo tedy zbliżyło nieco Dwór Wiedeński ku Berlińskiemu. Krok pierwszy pociagnął za sobą drugi, trzeci. Cezarz gniewaiąc się, że widzenie się z Królem uproiektowane roku 1766. nie przyшло do skutku, proponował Królowi wizytę, którą mu chciał oddać w Szląsku; Xiążę Kaunitz nie sprze-

Kwiecień 1789. W



ciwił się iego woli. Cesarzowa Królowa zezwoliła na to podobnie, zaraz tedy negocyowano względem tego, i zgodzono się, żeby to zięchanie się było 25. Sierpnia, w Nissie.

Cesarz chciał zachować iak naywiększe incognito; wziął imię *Comte de Falkenstein*, i rozumiano, iż nie można było uczynić mu większego honoru, iak dogadzaiąc ze wszystkim woli iego. Ten młody Pan, udawał szczerść, która mu się zdawała bydź naturalna; iego charakter powabny okazywał wesołość i żywość wielką; lecz choć pragnął nauczyć się, nie miał cierpliwości słuchania, co iednak nie przeszkodziło do wzajemney przyjaźni i szacunku, które się zawiązały między obiema Monarchami. Król powiedział Cesarzowi, iż dzień ten miał za naypiękniejszy w życiu swoim, gdyż miał bydź epoką ziednoczenia dwóch Domów, które bardzo długo były sobie nieprzyjazne, i których wzajemnym interessem było



pomagać sobie raczey niżeli się ni-
fzczyć; Cezarz odpowiedział, że nieby-
ło więcey Szląska dla Austryi; potém
dał poznać dosyć zřecznie, iż pokiby
tylko żyła iego matka, nie śmiał sobie
podchlebiać, żeby miał mieć nad iey
umysłem tyle mocy, aby mu dopuściła
wykonać to, czego pragnął; iednak nie
zataił tegoż iż oglądając się na stan
rzeczy ninieyŝy w Europie, ani on,
ani iego matka nje mieli dopuścić ni-
gdy, żeby Moskale utrzymali się przy
posseŝyi Multan i Wołoch. Propono-
wał potém, żeby użyć śrzodków dla
utrzymania spokoyności w Niemczech,
gdyby się zaięła wojna między Anglią
i Francyą. Ten przypadek zdawał się
na ow czas pozornym i podobnym,
ponieważ ieden okręt Francuzki zabra-
ny przy Nowey ziemi, sprawił żywe
umawianie się między temi obiema Dwo-
rami. Król żeby okazał chęć, którą
miał względem utrzymania dobrej har-
monii między Prussami i Austryą, przy-

W ij



iał tę ofiarę Cefarza, i ci obay Monarchowie obowiązali się wzajemnie na piśmie utrzymywać tę neutralność; co się stawało aktem tak nienaruszonym, iak iaki traktat ułożony ze wſzystkimi formalnościami, i podpisany ręką Miniſtrow. Cefarz obiecywał ſwey Matki i ſwoim imieniem, a Król przyrzekał na honor, iż ieżeli by woyna wybuchnęła między Anglią i Francją, mieli zachować pokoy ſzcześliwie przywrócony między Pruffami i Auſtryą, i że ieżeli by się trafiły inne iakie zamieszania, których nie można było przewidzieć przyczyn, mieli zachować iak naydokładnieyſzą neutralność względem ſwych poſſeſſyi: to obowiązanie się, którego ſekret był z wielką pilnością zachowany, zoſtał podpisanym w Niſſie 28. Sierpnia.

Trzeba przyznać, iż w polityce, byłby to błąd nieodpuszczony, ſpuszczać się na ſłowo Auſtryaków; lecz w okolicznościach iakie były na ów czas,



gdzie przewaga Rossyjska stawała się zbyt znaczna, i kiedy niemożna było przewidzieć, jakie granice miała założyć swym zdobyczom, było rzeczą przyzwoitą zbliżyć się do Dworu Wiedeńskiego. Prussy czuły ieszcze ciosy, które iey Moskwa była zadała pod czas ostatniej wojny; nie było to interessem Króla, żeby miał przykładać się do wzrostu mocarstwa równie ogromnego, iak niebezpiecznego. Dwoiako tu należało sobie postąpić, albo ią wstrzymać w swych niezmiennych zaborach, albo też co było roztropniey, spróbować, czyby nie można ztąd odnieść iakich pożytkow. Król niezaniebdał niczego w tey mierze; posłał był do Petersburga projekt ieden polityczny, który mienił bydź nieiakięgo Hrabiego *de Lynar*, znanego pod czas ostatniej wojny negocyacyą konwencyi *de Closter Seven* między Hannoveranami, którymi komenderował Xiążę *de Cumberland*, i którzy obozowali w *Sztadzie*,



i między Francuzami pod kommandą Xcia *de Richelieu*. Lecz wielkie szczęście Moskalów tak w Multanach iak i w Wołoszech, i zwycięztwa, które ich flotty odnosiły na Archipelagu tak były upoiły Dwór wielkimi nadziejami, iż nie dał żadney uwagi owemu projektowi mniemałego Hrabi *de Lynar-Rozumiano* tedy, gdy się ta proba nieudawała, że się trzeba było udać do innych środków. Nie było interessem Pruss, widzieć potęgę Ottomańską wcale potłumioną, bo w potrzebie mogłaby być użyta z pożytkiem do czynienia dywersyi, to w Węgrzech, to w Moskwie, podług mocarstw, z któremiby się prowadziło wojnę. Król sądził tedy, że używając do tego wdania się Dworu Cefarskiego, i łącząc z nim swoje medyacyą, można było przywrócić pokoy między mocarstwami wojniącemi pod kondycyami, któreby mogły przyiąć obie strony. Zaczém roku 1770. otworzono te myśli tak u Dworu Peters-



burgskiego, iak w Konstantynopolu, przekładaiać im, że obydwie strony powinny równie pragnąć końca wojny, tém bardziej, iż się trzeba było obawiać, aby ten pożar nie stał się powszechnym; iż życzo no sobie podać im iaki środek, na któryby mogły przyśtać obie strony, aby zakończyły spor swó y w dobry sposob. Hrabia *Panin*, wyślawiwszy umiarkowanie i bezinterflowność Imperatorowy, odpowiedział, że ta Pani była wcale gotowa słuchać propozycyi, któreby iey uczyniono. To oświadczenie, pod maską łagodności, ukrywało preten sye bardzo mocne. Zanimby Turcy oświadczyli swe żądania, chciał żeby wprzód *P. Obresków* był wypuszczony na wolność; przydał, iż w reszcie Imperatorowej miłoby to było, gdyby *J. K. Mość* swym staraniem przywiódł Portę do myśli spokoynych, a kiedyby iuż przy szło do tego, Monarchini ta niczego by nieżądała iak przy posrzednictwie Króla *Jmci*



Pruskiego przyłożyć się do przywrócenia spokojności publiczney; z drugiey strony Turcy pragneli końca wojny, którey skutki wcale nieodpowiadały ich nadzieiom; Krol, który im był odradzał bardzo podniesienie oney, ziednał sobie przeto samo wielką ich ufność. Turcy tedy zezwolili na posrednictwo Pruskie; ale mieli jakiś wstret do Dworu Wiedeńskiego; potrafiło iednak zwyciężyć go przez częste powtarzanie dowodów zafundowanych na prawdzie decydującey, którą miała dać negocyacyom tak wielka Potencya, iak iest Austryacka, aby wzięły pomyslny skutek. Moskale w umyśle, których insynuacye spokojne, nie uczyniły były żadnego wrażenia, odnosili tym czasem nad woyskami Tureckimi iak naywiększe zwycięstwa. Ich flotta zbiwszy Turecką dnia 10. Lipca, zniszczyła ją prawie do szczeru, tak dalece; że większa część ich okrętów była spalona, lub zatopiona. Trafunek tak niespo-



dziewany zniewolił Portę do rozdwo-
ienia swej uwagi; nie wiedziała ona
czy miała obrócić swe siły na obronę
przeyscia *Sešto i Abydo*, czyli też mia-
ła myśleć naybardziej o Moldawii. Ten
stan niepewności, pomieszany z stra-
chem, sprzyiał bardzo operacyom Feld-
marszałka *Romansowa*, i pomógł mu
do odniesienia zwycięstwa pod *Kiab*
nad woyskiem W. Wezyra. Tak tedy
w iedney kampanii, do opanowaney iuż
Moldawii, przydał ieszcze zdobycz
Wołoch. W tenże sam czas Hrabia *Pa-*
nin brat Ministra, który trzymał w o-
bleżeniu *Bender*, dobył tey fortecy
mimo potężnego bronienia się Turkow.
Pomyślności tak nagłe i liczne cmiły
wzrok Dworu Petersburgskiego i czy-
niły go bardziej nadętym. Leczieżeli
w Petesburgu układano iak do reszty
zetrzeć Ottomańską potęgę, w Wiedniu
boiaźń i zazdrość pomnażały się wraz
z szczęściem Moskalów. Austriacy po-
równywaiąc ostatnią wojnę, którą tak



nieszczęśliwie prowadzili z Turkami, ztak okazałemi zwycięstwem Moskalów, nie mogli pokryć iak ich to kordziło i upokarzało; prócz tego, obawiali się, żeby tak potężne mocarstwo nie stało się ich sąsiadem, przez zatrzymanie na zawsze Multan i Wołoch. Aby tedy uspokoić tę troskliwość; albo raczey żeby się otwarcie sprzeciwić Moskalom, Austriacy wzmocnili bardzo woyska, które mieli w Węgrzech; pozakładali tam magazyny i wszystko przygotowali, żeby byli wstanie woionania, i jeżeli tego wyciągały okoliczności. Nie kryli się oni ztém, i powiadali to każdemu, kto tylko chciał tego słuchać, że jeżeli wojna nie skończyłaby się prędko, Cesarzowa Królowa miała się w nią wmieszać.

Drngie widzenie się Króla z Cesarzem, było dnia 3 7bra w obozie Neysztaadkim w Morawie. Nie było żadnego prawie Austriaka, któryby się nie wydawał z wielką nienawiścią przeciw Mo-



skalom. Cesarz okazał się takim, i jakim go Król bydź sądził za pierwszą razą, gdy się z nim widział w Nissie. Xiążę *Kaunitz*, który także znaydował się w Neyfztadzie, miał długie rozmowy z Królem Jmć Pruskim, w których przekładając pompatycznie systema Dworu swego, wystawiał go iako wytwór polityki, którego on był sprawcą; dowodził potém iak wielka była potrzeba oparcia się zamiarom nadętym Moskwy i oświadczył, iż Cesarzowa Królowa, nigdy nie miała dopuścić, aby wojska Rossyjskie przeszły za Dunay, ani żeby Rossya utrzymała się przy takich zaborach, któreby ją uczyniły sąsiadką Austryi. Przydał iż ziednoczenie się Pruskich z Austryackimi, było iedyną tamą, którą można było wystawić przeciw temu wezbranemu potokowi, który groził wylewem Europie całej. Kiedy przestał mówić, Król odpowiedział, iż miał się zawsze starać o zachowanie przyjaźni obojga



Cesarzskiey Mości, którą sobie nieskończenie szacował, ale z drugiey strony, prosił Xcia *Kaunitza*, aby zważył obowiązki, które na niego wkładał *allians*, który był zawarł z Moskwą, któremu niemógł żadnym sposobem uwolczyć, i że te obowiązki były dla niego przeszkodą, do uczynienia tego, co Xiążę *Kaunitz* radził: Król przydał jeszcze, że jego pragnieniem iedynem było, żeby wojna między Moskwą i Turkami nie stała się powszechną; dla tego ofiarował chętnie swe przyślugi do pogodzenia obydwóch Dworów Cesarzskich; że nawet był już wielki czas myślenia o tém, gdyż trzeba się obawiać, żeby nieukontentowania wzajemne nie zamieniły się w otwartą wojnę. Jednak żeby utrzymać Dwór Wiedeński w przyjaznych ku sobie dyspozycyach, Król sądził za rzecz potrzebną ponowić też samę oświadczenia, które był uczynił Cesarzowi, gdy się znajdował w Nissie; nad to, obiecał zaspokoić w do:



bry sposob małe owe niesnaski, które się trafiają między strażnikami na pograniczu. Na koniec Król zezwolił na żądanie Cesarza, względem powierzenia Dworowi Wiedeńskiemu wszystkich projektów, któreby Francya mogła proponować Królowi. Ze iednak to wszystko działo się to tylko, między samym Królem i Xiążeciem *Kaunitzem*; dla tego Król miał to za rzecz przystojną oznaymić Cesarzowi o tey całej rozmowie, i zdaie się, że ten Monarcha nie przyzwyczaiony do takiej na siebie względności był Królowi za nie wdzięcznym.

Nazajutrz po tey konferencyi przybiegł do Neysztađu Kuryer z Konstantynopola z listami Kaimakana, pod datą 12. Sierpnia, w których Sułtan Wielki wzywał Dworów Wiedeńskiego i Berlińskiego, aby się podieli posrzednictwa dla zakończenia niezgody, która ieszcze trwała między Portą i Moskwą: było wyraźnie powiedziane w tych li-



stach, iż Turcy niechcieli zezwolić na żaden pokoy, tylko za wdaniem się tych Dworów.

Cesarz przyznał, iż za to posrzednictwo był iedynie obowiązany staraniu Króla Pruskiego, które łożył w Konstantynopolu, i oświadczył mu za to wdzięczność swoję. Tegoż samego dnia, Król miał konferencyą z Xiążęciem *Kaunitz*; nie zaniechał on winszować mu tego szczęśliwego zdarzenia, które mogło go poniekąd uspokoić; i nawet zmniejszył zazdrości, którą pomyślności wojenne Moskalów wznieciły w iego umyśle; mówił mu, iż ten krok Porty czynił Dwor Wiedeński arbitrem kondycyi pokoiu, który miała sprawić między temi dwiema Mocarstwami. Minister przyjął ten komplement z udaną obojętnością, mówiąc, iż pochwalał krok ten od Porty uczyniony; ale w rzeczy samey nigdy posrzednictwo nie było przyjęte z większą ochotą iak te,



Podczas gdy się zatrudniano uspojeniem Północy, inne kłótnie i nowe niczegoby rokowały bliską wojnę wstronach Południowych Europy. *Choiseul*, którego umysł niespokoiny miał upodobanie w rozsiewaniu niezgod między wszystkimi Dworami, był iedynym sprawcą tych kłótni. Chciał on koniecznie upokorzyć Anglią, a nieśmieiąc brać się do tego otwarcie, żeby się nie naraził Ludwikowi XV. wystawił Hiszpanow naprzod, którzy opanowali Wyspę *Falkland*, na którey Anglicy poczeli byli zakładać niektóre osady. Niektóre Okręty kupieckie Angielskie zabrane były od Hiszpanów, właśnie w ten czas, kiedy warsztat okrętowy, który mają Anglicy w *Portsmouth*, był zniszczony przez ieden pożar trafunkowy. Tyle przygod fatalnych a zdarzonych iedne po drugich, uczyniły tém mocniejszy wrazenie u Dworu Londyńskiego, że Ministeryum, któremu flotta była poruczona, takiey by-



ło zaniedbało, iż na ów czas Anglii, ledwie mogła 20 Okrętów wojennych wyfląć na morze. Jednak Anglicy oburzyli się i wojna byłaby nastąpiła zapewne, gdyby Xiążę *Choiseul* został był przy styrze rządów; lecz nieprzyiaciele obalili go. *P. de Meaupoux*, który był W. Kanclerzem, podchlebiał sobie, że usuwając z Gabinetu tego Ministra mógł złączyć w sobie wszystkie urzędy, które on posiadał, i że przydając ie do pieczęci, którą iuż piasłował, byłby w rzeczy famey pierwszym Ministrem, tak iak nim był pierwey *Richelieu* i *Mazarin*. Zeby sobie zrobił partyą, złączył się z Xiążętami i *d'Aguiillon* i *Richelieu*. Ci zniewolili sobie Pana swego, dawszy mu poznać iedną dziewczynę nie naylepszey sławy; przez swe powaby, została ona nie długo prawie wfzechmocną; Stary Ludwik XV. uwielbiał ją. *P. Choiseul* nader dumny, żeby się miał uniząć przed iedną kobitą, którą miał w ostatniey po-

gar-



gardzie, zaniechał iey oświadczać o-
wych grzeczności, którą zwyczajnie
wyrządzaią Urzędnicy faworytkom swo-
ich Panow. Nieukontentowanie ktore-
go ztąd doznała ta nowa kochanica
wnet przeszło i do iey amanta. Pod-
fzczuwacze nie omieszkali korzyścić
z tego ani iednego momentu, Rozdra-
żnili oni umysł Krola iuz i tak nieukon-
tentowany, przeciw *Choisełowi*, malu-
jąc mu tego Ministra iako marnotraw-
ce, który nadaremnie i na nierozumne
wydatki strwonił dochody Królestwa,
i który, żeby się stał potrzebnym, tak
zawikłał interessa Francyi i Anglii, że
kłótnie które ztąd miały wyniknąć ko-
niecznie musiały wciągnąć Francya w
woynę przynaymniey tak szkodliwą,
iak była ostatnia. Ten punkt ostatni
naybardziej przeraził Ludwika XV.
Oddalił tedy od siebie natychmiast Mi-
nistra, a znim upadły razem wszystkie
obfzerne projekta. Król Francuski ne-
gocyował sam z Anglią i Hiszpanią,
Kwiecień 1789. X



żeby ie między sobą pogodzić. Wyspa *Flandria* była powrócona Anglii; lecz Król Hiszpański mając serce zakrwawione, dla tego że Francya w tey okazji nie popierała iego interessu, zachował w sobie tajemne przeciw Francyi nieukontentowanie. Zaden Dwór nie żałował tak straty Pana *Choizela* iak *Wiedeński*; położył on był w wszystkie swe nadzieie w tym Ministrze, którego przychylność ku sobie znał był dobrze, gdy Xiążę *d' Aiguillon*, któremu był Król poruczył interessa zagraniczne, nie uchodził za tak przychylnego ku Domowi Austryackiemu. Kanclerz także się zawiodł w swych nadzieiach. Trzeba tedy od tego upadku *Xcia Choizela* zaczynać wszystkie owe rewolucye które potem zaszły w Francyi; tak to łańcuch przypadków iest z sobą powiązany i tak to iest trudno przewidzieć ważne skutki które pociągają za sobą częstokroć iakie frazki.

(Ciąg dalszy potém.)



II.

Myśli względem Seymu Nieustaiącego czyli gotowego.

SEym ninieyszy, tak płodny w różne odmiany i zamiary ściągające się do ugruntowania istności Narodu Naszego, był powodem do wielorakich myśli, uwag, i projektów, względem Seymów Narodowych. Naywięcey było takich które uznawały konieczną potrzebę *Seymu ustawicznego czyli ustawicznie gotowego* do obrad publicznych i zaradzania o dobru publicznym. Trudno nie przyznać żeby to zdanie, w ninieyszycy kraiu okolicznościach nie miało być ważne i całej powszechności godne iak naywiększey uwagi. Dla tego słuszna rzecz jest przełożyć tu, co za tam zdaniem i przeciw niemu może być przywiedzione.



Ile mi się zdaie, Kray Nasz przez rozterki ustawiczne, a od rządu Republikantkiego nierozdzielne, przez nieczynność i gnuśność naywyżzey władzy, i przez starania sąsiadów systematycznie układane i utrzymywane, do takiego był przyszedł osłabienia, wyniszczenia, i w oczach świata upodlenia, iż tylko sam rząd czynny, mocny, iednakowy iakim być tylko może Monarchiczny, mógłby go wyrwać nayprędzey i naypewniey z tak opłakanego i niebezpiecznego stanu. Lecz że miłość wolności, ktorey pozor tylko i cień ieszcze oczy ludził, iest główną Narodu namiętnością; że boiaźń despotyzmu, sfracznym i niemiłym czyni same nawet Monarchii wspomnienie; że nadzieia odzyskania zupełney kraiu niepodległości i utrzymania się choć przy ninieyszym stanie nie wygaśła ieszcze doszczętu w Narodzie; że na koniec Panowie i pierwsi urzędnicy w Kraiu, którzy sami z ni-



nieyszey Konстыtucyi, naybardziej korzystaią, sprzeciwili by się do ostatniego tey odmianie, któraby o ieden raz uczyniła koniec ich wielkim a często-kroć nie załużonym z kraiu dochodom, ich intrygom, ich wielkiej przemocy i niby iakiemuś panowaniu, przeto inny wynaleść trzeba środek, któryby iakoś mieysce rządu Monarchicznego zastąpił, zgadzał się z Geniuszem i przywiązaniem do wolności Narodu, nie miał żadnych głównych wad ninieyszego rządu, i żeby zawierał w sobie wszystkie istotne dobrego rządu przy-mioty i korzyści.

Ze takim środkiem być nie może Seym Ordynaryiny fzeście niedzielny rzecz to iest nader widoczna. Nie masz pewnie nikogo z dzisieyszych Polaków, któryby niebył iuż otém przekonany, że Seymy, co dwa roki dopiero zbieraiące się, a przez niedziel-fześć tylko trwaiące były naywiększą przyczyną tak wielkich szkód a ieszcze



większych niebezpieczeństw o które kraj nasz za dni naszych przyszedł. W przeszłych wiekach kiedy bezczynność polityczna, pospolitą i zwyczajną była wszystkim krajom; kiedy Pannujący nie umieli iak tylko prowadzić wojnę, a w iey niedostatku bawić się gonitwami, łowami, lub stawianiem Klasztorów; dosyć było że się w Polsce co drugi rok z iechano, i nie iakie prawa ustanowiono. Lecz teraz niefluży to bynaymniey. Od początku tego wieku poznali rządcy krajów, że dzieście lat rządu spokojnego ale w pomnażaniu narodowey pomysłności nie spracowanego, ciągle o wydoskonalenie rolnictwa, zaprowadzenie fabryk, manufaktur rozszerzenie handlu wzrost ludności, wszelkiego przemysłu i iak naywiększey cyrkulacyi staraiącego się, więcey pomoże do uczynienia kraiu szczęśliwym i moźnym niż 10. lat wojny hoć nayszczęśliwszey i bardzo sławney. Przykłady



Holandyi Anglii, Moskwy i Prusów za rządów *Kolberta Piotra W. i Fryderyka II.* nad to były iawne i przekonujące, żeby wszystkich prawie Europy rządców nie pociągnęły do podobnego myślenia i czynienia. Tak wielcy Monarchowie, iak w małych krajach udzielnie panujący Xiążęta, wzięli to sobie za powinność istotną, albo sami ustawicznie zakrzętać się ookoło powiększenia dobra swoich krajów, albo też dobierać na swe miejsce rządców, którzyby ich w tey ustawicznej i pracowitey czułości iako najlepiej zastąpili. Ztąd owa wielka i dawnym wiekom nieznaną pomyślność, moc i potęgę różnych Narodów; ztąd dziwna i godna zastanowienia różnica, która zaszła między temi pilnie rządzonemi narodami, i między temi, których zwierzchność panująca została przy dawney beczynności i tylko kiedyś niekiedy w wewnętrzne i zewnętrzne okoliczności Państwa wzięta. Nie



trzeba nato daleko szukać dowodów, mamy ie bardzo blisko a boday kray nasz oyczyty nie stał się w tey mierze naywiększą dla całej Europy przestroga! Podczas gdy sąsiedzka przeczorność, choć pod kobiet we dwóch kraiach panowaniem, ustawicznie czuwając mnożyła swe dochody, woyska, ludność, rękodziela i bogactwa kraio- we, w kraiu naszym, że niebyło kto- by się tym ustawicznie zatrudniał wszy- ftko się wspanak działo! Lud bez żadney zaskony i ucismony od tyśiącznych ty- ranów, z nikczemniał, i stał się nay- większym leniuchem w Europie. Pro- żnowanie i niedostatek pociagnely za sobą skłonność do pijaństwa, które strawilo w nim do reszty chęć do pracy, i przemyślu; cały tedy kray napelnił się ludźmi którzy nie znaiąc co to jest dobry byt, majątek, i wygodne życie niedbali, tylko żeby żyć iak tak i mieć iakie do pokrycia odzienie, chleb i gorzałke. Wsie popuścizaly, miasta,

owe czynności i pieczołowitości Kazimierza W. i jego następców pamiątki, w gruzów zamieniły się mogiły. Dar-mo było szukać w Polsce cienia na-wet tego przemyśłu który się wieku tego już w całej niemal wydawał Europie. Naypotrzebniejszy nawet brakowało rzemieślników, a cały tak wielki kray, zdawał się być raczey ia-kich Afrykańskich hord nie polorow-nego narodu mieszkaniem. Té ostatnie uboństwo, i wielkie wyniszczenie spo-strzegli sąsiedzi, i postanowili korzy-stać z niego. Nayprzód tedy postarali się o zwinienie trochę woyska, które ścisze było, a potem narzucili na na-ród taką formę rządu, żeby kray ni-gdy z swej słabości wyjść, ani się do-brze rozrządzić nie mógł. Teraz na-darzyła się niespodziana pora, dzwi-gnienia i rozwiązania skrepowanego na-rodu. Wolno mu jest dzisiaj ustanowić taki rząd, iaki nayużytecznieyszym być dla siebie sądzi. Po tak straszliwych



skutkach, nieczynności prawodawczej, będzie się jeszcze tak rządził jak przedtem? Będzie tylko co dwa roki się zjeżdżał żeby przez 6. niedziel, nabawić się, na częstować w stolicy i potem z niczem prawie roziachać? A byłoby to stać się niegodnym tych drogich i krytycznych momentów, które tak korzystnie ale zapewne ostatecznie dobrotliwa nadarzyła opatrzność; byłoby to zawieść tak wielkie i tak pożądane całej powłzechności nadzieie; byłoby to nieochybnie zostawić pewny środekdo okrutney z czasem zemsty rozdrażnionemu frodze mocarstwu, które żałuje, że przy podziale 1772. nie użyło dobrej sposobności do rozerwania całego kraiu i zniszczenia imienia Polskiego. Jeżeli tedy nie chcemy nabawić się podobnie nierychłego żalu, kończmy rozpoczęte dzieło, zatkaymy tak obfite wszystkie nieszczęście, które od tylu wieków naród ten wielki uciskają, źródło,



a postanówmy Sejm ustawicznie gotowy któryby iako Pan naywyższy dozierał z bliska i zawsze wszystkich urzędników swoich, i swym przykładem wiódł ich do wiernego gorliwego, i niespracowanego odbywania urzędów i pełnienia obowiązków swoich, któryby iako troskliwy gospodarz dozierał ustawicznie domu, i utrzymywał w nim iak naylepszy porządek, poprawiał co w nim spostrzegłby złego, i pomnażał bez ustanku dobro mieszkańców.

Sposób tego ustawicznego Seymowania, choćby niebył przykładem wszystkich dawnych i nowych wolnych narodów potwierdzony, powinien być iednak od tąd w prowadzony z przyczyn bardzo ważnych i potrzeb wielkich Kraiowych, które tu choć krótko przełożemy.

Nayprzód Polskę naszą poczęści uważać potrzeba, iak Kray iaki, nowo odkryty, któremu rząd, kunszta, prawa, i przemyśl Europeyski są ieszcze



nie zwyczajne, lub iak iaką pufzczą, niezliczonych wad, przesądów, abuzów, zarosłą okrytą. Gdziekolwiek się ruszysz wszędzie tu znajdziesz co do poprawienia lub odmienienia, do obcięcia lub zupełnego wycięcia, wszędzie wiele mieysc próżnych, które wzywają -ylko czynney ręki żeby ie zasiała i użytecznemi uczyniła. Jakiey nie wyciąga mądrości, i długiey pieczołowitości, żeby naylicznieyszą część narodu, gmin mówię tak ciemny, w pół dziki, i do barbarzyńskich skłonny postępków, oświecić, wypolerować i ludem takim iakim jest w Anglii, Niemczech, Francyi, i Szwaycaryi uczynić? Jakiego nie wyciąga rozumu naradzania się długiego obmyślenia środków, żeby gmin wieyski, tak biedny i mało wnoszący do skarbu został majątnym, stał się naywiększym filarem Kraiu i nayfilnieyszą iego podporą. (*) Jak obszernym nie jest dla

(*) *Gdyby Kmieć Polski był tak ma-*



dla naszego prawodactwa polem naród żydowski, który dotąd Kraiu naszego jest straszny ciężarem i u postronnych ochyłą, żeby go na koniec bez naruszenia praw ludzkości zrobić ludem podciwym, obyczajnym, światłym i dla Ojczyzny która go żywi użytecznym? Nie mniejszey wyciągają uwagi, roztropności publiczney miasta nasze, co do imienia a wrzeczy famey, hańbiące przed światem naród pustki, okropne zwaliska, i siedliscza gnuśności, próżnowania, opilstwa i ostarniego ubóstwa, żeby ie zamienić w grody okazałe, warowne, Kray zdobiące, przemysłem, kunsztami, handlem, dostatkami, kwitnące.

iętny iak go widzimy w Pruskich Kraiach i w niektórych innych, osobliwie w Anglii, mógłby zamiast 5. zł: płacić 50. i 60. zł: na rok kominowego. Na ów czas million takich Kmieciow wnosłoby do Skarbu z wielką łatwością 50. 60. milionów. Okoliczność godna wielkiej uwagi!



Nasza forma sądów i prawa kryminalne wielkicy i prędkicy potrzebują odmiany. Trybunały i Magistratury sądowe, które mają być obroną niewinnych, są częstokroć ich uciemieniem, i stają się narzędziem mocarzów, którzy w nich mają swoje kreatury gotowe dusze swoją sprzedać i wszelką niesprawiedliwość popełnić na ich rozkazy. Niezliczone mnostwo prawników, drze niemiłosiernie, lud bidny, który rozumiejąc że w sądach znajdzie sposob ocalenia lub odzyskania swego majątku, ruynuje się do szczeru.

Jedna z największych plag Kraiu naszego i główna przyczyna jego straszliwego upadku, była to zazdrość Panów między sobą i przemoc depcząca wszelkie prawa. Toż samo mówić o wielkich urzędnikach Cywilnych, i Wojskowych. Używali oni częstokroć i bez karnie mocy sobie powierzonej na ruinę Kraiu i uciemienie miesz-



kańcow, obowiązki swych urzędów, tak pełnili źle i niewiernie, iak gdyby na ich przestępowanie nie zaś dopełnianie byli wybrani i płatni. Jakiż na tę przemoc i bezkarność może być lepszy środek ieżeli nie Seym zawsze gotowy i żadnym czasem w sessjach swoich nie okryślony? Sędziowie, Ministrowie i Urzędnicy wielcy, widząc Pana ustawicznie w sprawy swoje wglądającego i zawsze na ukaranie niedbalstwa lub niewierności gotowego, nie będą mogli ani pomyśleć o niesprawiedliwości, tyranii, których dotąd w Kraiu naszym tak wiele widziano przykładów.

Woysko wyniesione będzie do 100000. Winznię Kraiowi memu tak znaczney potęgi. Lecz ieżeli te mnóstwo ludzi śmiałych a zbroynych nie będzie wprawione w iak naywiększą karność, ieżeli nie będzie do takiej przyuczone taktyki, iaką widzimy w woyskach mocarstw sąsiedzkich, ieżeli Kommen-



danci i Wodzowie nie będą tak posłuszni na rozkazy zwierzchności, iak chcą sami żeby ich słuchali prości żołnierze, wojsko te, albo się stanie mdłą zasłoną przeciw niazdom obcych, albo straszną plagą i okropną przemocą dla swoich. Pełno mamy w dzieiach naszych przykładów, iak się groźnemi stali Królom i obywatelom Hetmani, Regimentarze i inni Wodzowie choć szcuplego na ów czas wojska Narodowego, iak absolutnie panowali na Seymikach, w sądach, Trybunałach, iak bezkarnie częstokroć wioski i majątek Szlachcie wydzierali lub niszczyli umyślnemi przechodami pułków różnych. Czemu? bo się nie mieli kogo obawiać; bo im łatwo było Seymy rwać, albo je przez intrygi bezczynnemi czynić. Seym tylko więc ustawicznie gotowy, którego nigdy zerwać ani załimitować nie można tak, żeby rozpoczęte na nim interessa i sprawy nie miały być zupełnie dokończone, potrafi wojsko

i wy-

i wysokich a nader mocnych urzędni-
ków wojskowych utrzymać w powin-
ności, dokładności i nie naruszoney
wierności. Niech nikt niemówi, że Kom-
missya Wojskowa już iest dostateczna
na utrzymanie Wojska i iego Wodzów
w powinności i regularności. Bo Kom-
missya iest Urzędem, Magistraturą któ-
ra także iak inne potrzebuie dozoru,
a że się z niewielu osób składa, łatwo
w niey fakcye i kabaly zawziąć się
mogą, a przemoc iedney i drugiey
osoby kierować może iey krokami na
wielką kraiń szkodę. Trzeba więc
Seymu gotowego, któryby iak innych
tak i tey bardzo ważney magistratury
ustawicznie dozierał, wszelkim w niey
wszczynać się mogącym abuzom zapo-
biegał i w niey fakcyom szkodliwym
nigdy brać góry niedopuszczał.

Cóż dopiero Kray nasz, tak spusto-
szaly, tak ubogi, bez rękodziół, bez
fabryk, bez handlu bez fortec, żeby
podźwignąć, żeby go do kwitnącego

Kwiecień 1789.

Y



przyprowadzić stanu, żeby wśie i mia-
 sta pobudować, napełnić ie ludźmi pra-
 cowitemi, czynnemi, przemysłnemi,
 żeby ie uczynić mieszkaniem wiecz-
 nym nauk wszelkich, kunsztów, fabryk
 i manufaktur, żeby transport produ-
 któw przez zrobienie dobrych drog,
 kanałów, przez złączenie i oczyszcze-
 nie rzek spławnych, pobudowanie mo-
 stów ułatwić; żeby magazyny w ka-
 żdym Woiewodztwie produktów suro-
 wych dla wspomżenia manufaktur po-
 zakładać, żeby nie które fortece dla
 wstrzymania nieprzyjaciela, i ubespie-
 czenia zbroiowni pobudować, żeby na
 te i inne setne potrzeby kraiove pręd-
 ki i dostateczny wynaleść fundusz, mo-
 żnali się obeyść bez naywyższej zwier-
 chności zawfze gotowey we wszystko
 weyźrzeć, wszystko zważyć i zaradzić
 wśyftkiemu?

Lecz ieżeli w nętrzne Państwa tak
 wielkiego a słabego i nie porządnego
 okoliczności, wyciągają ustawicznego



prawie dozoru Stanów Rzeczypltey; ieszcze bardziey ciągley i nieprzerwanej ich bacności wymagaią zewnętrzne. Wszystkie Państwa Europeyskie będąc rządzone przez Monarchow, i Ministrow, lub zastępujące ich mieysce Collegia, które ustawicznie dybią, iż tak rzekę, na wszystkie okoliczności, które mogą służyć do pomnożenia siły, potęgi, handlu i rozszerzenia granic, choćby też z krzywdą trzeciego, rzecz przyzwoita i roztropności polityczney godna, żeby z podobną gotowością uważać wszystkie obce postęпки i zdarzające się okoliczności, których zaniedbanie mogłoby kray przywieść o iakie znaczne szkody lub odjąć sposobność na zawfze powetowania onych. Ta ostrożność iezeli była kiedy potrzebna kraiovi naszemu; tedy naybardziey teraz, kiedy od lat kilkunastu sąsiedzkie mocarstwa Polskę uważać poczęły iako Kray nayłatwieyszy i nayspodobniejszy do zawoiowania, a to nawet



bez wylania krwi i przypomocy fa-
mych nadarzających się okoliczności.

A nadewszystko okoliczności Kraio-
we, których Epoką jest Sejm niniey-
szy, powinnyby przychylić koniecznie
naród do ustanowienia Seymu zawsze
gotowego. Kroki tak mężne, śmiałe
i czynne stanów dziś Seymujących, dą-
żące do ugruntowania na zawsze inde-
pendecyi Narodu i zniszczenie w nim
tak potężney influencyi Rossyiskiey,
obalając na raz całą budowlę, którą
te mocarstwo, od lat 30 z takim kosztem
i usiłowaniem stawiało, oburzyły za-
pewne gniew jego do ostatniego i po-
budziło do zemsty iak nayokazalszey.
Nieuwodźmy się tym, że dotąd z tey
strony żadney ieszcze nie mamy sobie
wydaney otwarcie wojny. Roztar-
gnięcie z dwóch stron i boiaźń ścią-
gnięcia na siebie Pruss i Anglii, któ-
rych dotąd zamiary są nie dościgłe,
wstrzymuie iedynie od nas tę w zbie-
rającą się burzą. Ale co tylko z mniey-



szy się liczba nieprzyjaciół Rossyi, co tylko mocarstwo té będzie mogło odechnąć, nie zaniecha one dać nam poznać straszny gniew swój i uczuć wielkość zemsty swoiey za mniemaną naszą nie wdzięczność. Już jest kość rzucona. Albo się naród wszystkimi siłami utrzymać powinien przy tak heroicznie przedsięwziętey rezolucyi, albo też patrzeć w krótcie na rozerwanie reszty swego Kraiu, i zniszczenie nawet imienia Polskiego. Ukraina tak jest potrzebna koniecznie Moskwie, iż bez niey, lub bez wolności w niey przebywania, magazynów załadania, i przez nie przechodzenia, ani by mogła nawet pomyśleć o prowadzeniu wojny szczęśliwey z Turkami; Dla tego Xiążę Potemkin podczas bytności swoiey w Petersburgu po wzięciu Oczakowa, iak twierdzi pewne Austryackie pismo, spytany coby sądził o domaganiu się Polaków aby woyska Rossyjskie nie przechodziły przez ich Kray



odpowiedział; *Ukraina iest to most do Dunaiu który koniecznie 50,000. ludzi osadzić trzeba.* Zaniechaj tedy Rosya pierwszej okolicznosci która iey się nadarzy użyć aby sobie tę prowincyą zapewnić? Możnaż tedy w tak krytycznych i niebezpiecznych okolicznosciach Kray zostawić bez naywyższej stanów władzy, któraby oka z czynności straszliwego Mocarstwa nie spuszczała, wszystkie iego poruszenia uważała, przeciw niebezpiecznym iego dla kraiu zamiarom, i przyzwoite obmyślała środki, robiła alianse, i siły Kraiowe iak tylko być może pomnażała?

Nikt mi nie zaprzeczy, że równey ostrożności i politycznego czuwania wyciągają inne sąsiedzkie Dwory. Choć one dotąd były Polszcze przyiazne, lub przynajmniey względem niey spokoyne: może się to iednak odmienić. Jedney iakiey Potencyi nabechtanie i wystawienie przez nie wielkich ała-



twych korzyści, może innych sąsiedzkich Dworów systema względem Polski odmienić, może im takie natchnąć myśli iak roku 1772.

Z tych i wielu innych politycznych a Kray nasz istotnie intereffuiących powodów, okazuje się, że jeżeli Naród chce dobrze poradzić dobru, sławie, i swoiey nawet exystencyi, ustanowić powinien koniecznie *Sejm nieustaiący, czyli Sejm zawsze gotowy, któryby póty sessyi swoich nie kończył, pókiby głównych intereffow państwa nieodbył, a tylko przez Króla był limitowany od czasu do czasu. podług mniey lub bardziey naglących potrzeb Kraiu.* Pażytki tego wielkiego ustanowienia, tak są ważne i w oczy wpadające, iż ie tu przekładać byłoby nadaremno. Jeden z nich byłby ten, iż zreczność i wiadomość w rzeczach politycznych dziwnie by sie rozmnożyła w Narozie, a Rząd naywyższy poznałby nie długo, ludność, i potęgę lub też słabości



kraju aż do gruntu. Nie małą uczu-
 łem pociechę, kiedy tey rady, którą
 publiczności już od kilku lat w Pamię-
 tniku tém, odważyłem się przekładać
 poparcie znalazłem w pismach gorli-
 wego i światle piszącego autora, *Dzieł*
świżych iakie są. Zaszczyt Wolno-
ści Polskiej, Angielskiej wyrownywa-
jący, — i Testament polityczny Syno-
wi Oyczyzny zostawiony, z Planem be-
spieczney formy republikantckiego rzą-
du, które warte są znaydować się w
 każdego patrioty ręku — Wszakże
 znaleźli się i tacy którym Seym taki
 iaki się tu zaleciło nie jest do smaku.
 Między niemi kłaść można autora, *Listu*
Obywatela Litewskiego względem Sey-
mu Nicuśłaiącego — Na końcu listu
 tego zgadza się prawda autor na Seym
 gotowy, do zwołania przez Króla i
 iaką Radę w nagłych potrzebach Rze-
 czypltey, ale w ciągu materyi samey
 przywodzi nieiakie przyczyny, które
 odwodzą od ustanowienia iego, a tém

samem przeciwi się samemu sobie. Mowę przeciwi się, gdyż przywodzić co przeciw Seymowi nieustajacemu, jest to przywodzić przeciw Seymowi gotowemu, i niemożna jednego pochwalać, drugiego odrzucać bez sprzeciwienia się. *Sejm* bowiem *nieustający* i *Sejm gotowy* nie różnił by się od siebie tylko co do czasu dłuższego lub krótszego, przez któryby trwały Seffye Seymowe. *Sejm gotowy* jeżeliby w potrzebie ważney i nagley trwał rok lub dwa, już to znieuchronnemi limitami, nieróżniłby się na ten czas wniczem od *Sejmu Nieustającego*, który także nie może się obeysć bez przerwy jakiej, i musi być limitowany co rok na czas dłuższy lub krótszy.

Przeciw temu *Seymowi Ustawicznemu*, autor *Lištu Obywatela Litt:* przywodząc nie które zarzuty mówi między innemi, że *Sejm gotowy* dla tego tylko jest potrzebny żeby się co rocznie zbierał dla przeyrzenia czynności Ma-



giſtratury i wyſłuchania ich rachunkow, Jeżeliby ten tylko Seymów naſzych miał być zamiar, rzecz pewna iż doſyć by było na zwyczajnych ócio niedzielnych Seymach które ſię z bieraia co dwa lata. Ale kiedy naród zabiera ſię do budowania ſwey trwałości, niepo-
dległości, i rządney, prawdziwey po-
myślności, trzeba koniecznie uſta-
wicznych, czy uſtawicznie gotowych
Seymów.

Daley mówi tenże Autor, *Seymy*
naſze nie ſłuſznie równaią z Parlamen-
tem Angielskim, tam władza Króla
ieſt wielka, u nas zaś moc czy wolność
naſzę na ſłabość Królow zaſadzamy, tam
Parlament co rok wyznacza podatki,
tu zaś ſą wieczne i. t. d. — Nie wiem
co z tego porównania ma być za dowód
przeciw Seymowi Nieuſtającemu. O-
wſzem to ſamo, że Królowie naſi nie
mają tyle władzy co Angielſcy, i że
przeto władza wykonywaiąca, nie może
odbywać poruczonych ſobie wielkich

politycznych intereſſów, ani tak ſekretnie, ani tak ſzybko jak w Anglii, powinno nakłonić naród do uſtawienia *Seymu uſtawicznego*, ũeby ten Kommiſſye ſwoie radą przytomną wſpierał i pomoc im prędką dawał. Gdyby n. p. w początkach wojny ninieyſzey Turreckiey Seym był zgromadzony, czyż by Niemcy i Moskale z taką łatwością wzmocnili ſię w Multanach tak bardzo, jak ſię to ſtało? Seym zapewne uczyniłby to na ów czas, co teraz czyni. Granicę i Ukrainę opatrzył by licznym żołnierſtwem, nie dopuſciłby woſkom obcym zgromadzać ſię w kraju naszym, przechodzić przez nie, ani zakładać w nim magazynów. Chocim zatem i Oczaków byłby ieſzcze w dawnych Panów ręku, i Polſka nie poſtradałaby do tąd iednego ſaſiedztwa, które dla niey wcale niebyło niebezpieczne, a mogło iej bydź w wielu przygodach użyteczne. Teraz ſię tam ſtały wielkie odmiany, które i dla ſamey



Tolki z czafem mogą bydź fatalne, czemu? że niebyło na ów czas takiej żadney władzy, która by mogła czynić to co teraz czyniemy, a za Seymem musiano czekać kilkanaście miesięcy. Pobobne okoliczności trafiły się już po tyfiac razy z nie powetowaną szkodą narodu, który przynajmniey teraz nieszczęściami pouczony, powinien się inaczey rozrzadzić i Seym nieustaiący ustanowić.

Co się tycze tego zarzutu, iż w Anglii dla tego zawsze Parlament iest potrzebny, iż tam co rok nowe podatki naród obmyśla na potrzeby kraiu, tu zaś podatki są wieczne — odpowiadam że nie same tylko podatki są materyą Seymu, ale wiele innych bardzo ważnych któreśmy wyżey poczęści wymienili. Do tego choć podatki teraz będą raz ustanowione, nie zaprzeczy iednak nikt tego, że Seym każdy, będzie ieszcze mocen powiększyć ie lub zmniejszyć podług kraiovych potrzeb.



Niedługo okaże się pewnie, że podatki te nie wystarczą nawet ani na połowę wielkich potrzeb krajowych iakie są wojsko, zbroiownie, magazyny, i wystawienie iedney i drugiey fortecy, i że trzeba będzie udać się znowu do obmyślenia funduszu na to wszystko. Nie iestże tedy potrzebny Sejm ustawiczny, któryby o tém przemyślał i czy to przez zaciąganie długow doczesnych, czy przez stanowanie biletów bankowych, czy też przez wynaydowanie nowych dochodów skarbowych, potrzebom publicznym dogadzał.

Mówi daley wspomniony Autor, że *Sejm ustawiczny sprzeciwia się prawdziwey wolności, że kiedy Sejm każdy nadchodzi obywatele bywają niespokoynymi, a dopieroż iakby się nie musieli bardzo trworzyć mając ustawicznie nad sobą Pana majątku i osoby swoiey?* Takie dowody i wyrazy nie znaczą, tchną duchem rozwiózłości



nie cierpiącej żadnej nad sobą zwierzchności i mieszającą porządną wolność z szkodliwą anarchią. Żeby być prawdziwie wolnym nie trzebaż już nad sobą cierpieć najwyższej zwierzchności? Obywatele mająż się obawiać swych obrońców, swych ojców, których sami co dwa roku wybierają, którzy wspólny mają dobra publicznego interes z pozostałą swą bracią w domu, i cokolwiek dla innych stanowią, stanowią to razem i dla siebie? Owszem można twierdzić śmiało, że cały naród widząc, i doświadczając dzisiaj, iak owa dumna i froga przemoc Starostów, Sędziów, i wielkich Panów nieknie przed maieństwem zgromadzonych na Sejm stanów, iak to długiego potrzeba czasu, żeby między kilkaset osobami przyszło do zgody względem potrzebnych dla kraiu ustanowień; iak, Sejm niniejszy choć duchem patriotyzmu ożywiony, niedaleko iednak jeszcze zaszedł w swych zbawiennych



dla kraiu zamiarach; życzy sobie powszechnie, aby między innemi przednieyszemi ustawami swemi, nie zaniechał umieścić względem Seymów zawsze trwających, od którey zawisło zachowanie wierne innych ustaw, dobry porządek w całej administracyi, karność woyska, sprawiedliwość sędziów, dokładność wszystkich urzędników, i w powszechności cała pomysłność Narodu.

Jeden z nayważnieyszych i godnych uwagi zarzutów jest ten, że *Sejm taki, jest dla narodu bardzo kosztowny i że Senatorowie, Posłowie i Urzednicy przez ciągle prawie przez dwaroki lata w Stolicy siedzenie bardzooby majątek swój nadwerężyli.* To prawda, że Administracya Monarchiczna, nie tak by była kosztowna. Lecz kiedy naród nasz Wolność przekłada nadewszystko, nie powinien żałować żadnych wydatków dla zachowania tego nie oszacowanego klejnotu. Angielscy Posłowie



muszą przez całe 7. lat odprawiać funkcyą Poselską, a iednak tam nie utyskuiają że ich to wiele kosztuie. Z tego to tylko wyniknie, że na Poselstwa obierani będą ludzie mądrzy. A takich też naybardziej potrzeba, bo się niedadzą łatwo przekupić. Wreszcie, kiedy z Seymu ustawieznego tak wielkie dla kraiu wynikaiają pożytki, kiedy przez to samo kray będzie utrzymany w dobrym porządku w bezpieczeństwie i spokojności wewnętrzney i zewnętrzney, kiedy przez to samo będzie przyprorowadzony do stanu kwitnącego i szczęśliwego, to iedne małe zło, jakim iest wydatek duży o sob Seymujących, nie może nawet ani iść w porownanie zwielkiem owém dobrém które może sprawić Sejm nieustaiący. Zwłaszcza że Limity takiego Seymu mogą być długie n. p. przez całe lato, i że Seymujący iezeli są cnotliwi i mądry, potrafią uniknąć zbytków a zatem i wydatków wielkich.



III.

Uwagi Fryderyka II. względem wojny i względem trzymania licznych woysk.

Widzisz tedy WmPan że wojna iest to iedna z ingredyencyi, które wchodzi koniecznie w kompozycyą tego nieszczęśliwego świata. Od roku 1734. Europa musiała patrzeć na wojny, które bez przestanku następowały iedne po drugich, iako to wojna od 40. do 48. wojna od roku 56. do roku 1763. wojna Turecka z Moskalami, która trwa dotąd. Hiszpania ledwie nie zerwała pokoju z Anglią: wreszcie rzadko się trafia żeby Europa przez cale 10. lat zażywała zupełnego pokoju. — z *Liśtów do Alemberta.* w Tom XI. zaś opis wojny 7mio letni, kończy ten Monarch *Kwiecień 1789.* **Z**



cha, tą uwagą godną wiadomości wszystkich Rządców i prawodawców.

. . . . Tak tedy skończyła się ta okrutna wojna, która ledwie nie zburzyła całej Europy, tak iż oprócz W. Brytanii żadne Mocarstwo nie rozszerzyło bynajmniej granic swoich. Pokój między Francją i Anglią był podpisany na kilka dni tylko przed traktatem Hubertsburgskim. Francya przez ten Traktat postradała swoje przednieysze dzierżawy w Ameryce.

. . . . Nie możemy przewieść na sobie żebyśmy nie mieli przydać niektórych uwag względem tyla przypadków, któreśmy opowiedzieli. Nie jest że to rzecz godna zadumienia, że co tylko być może naywykwitnieyszego w roztropności ludzkiej wraz z potęgą, staie się częstokroć igrzyskiem niespodzianych trafunków lub fortuny losów? i nie zdaież się że jest coś takiego, które się naśmiewa z pogardą z układów ludzkich? Nie jestże to widoczna, iż



w początkach tych zamieszkań każdy rozsądny człowiek musiał się myśleć w zdaniu które mógł mieć o skutkach tey wojny? Kto to mógł przewidzieć albo sobie wystawić w myśli, żeby Prusy na które uderzyła z całą potęgą Austrya, Francya, Moskwa, Szwecya, i całe St. Państwo Rzymskie miały się oprzeć tey straszliwej lidze, i wyjść ztey wojny nie straciwszy nic z krajów swoich choć im groziło wszystko ostateczną zgubą? kto się mógł domyśleć, że Francya z swemi wewnętrznymi siłami, z swemi wielkimi związkami z tyłu pomocami, miała utracić swe przednieysze Dzierzawy w Indjach i stać się ofiarą tey wojny? Wszystko to powinno się było zdawać niepodobnem w roku 1757. Jednak jeżeli potem gdy się to już stało, zważemy przyczyny, które dały tor przypadkom tak nie spodziewany, postrzeżemy że następujące okoliczności odwróciły zgubę Prusaków

1.) niezgoda i nieporozumienie się

Z ij



między mocarstwami wielkiego alianśu; przeciwność ich intereśfów które im nie dopuſzczaly zgadzać ſię na pewne operacye; nie wielka iedność między Generałami Roſſyiſkiemi i Auſtryackiemi, która ich czyniła zbyt oſtrożnemi kiedy okazyja wyciągała, żeby byli poſtępowali ſobie żywo dla obalenia Pruſs, co wrzeczy ſamey mogli byli łatwo uczynić; 2.) Polityka nadto wykwinutna Dworu Wiedeńſkiego, którey maxymy przywozdiły go do narażenia ſwych alianťów na przedſiewzięcia naytrudnieyſze i nayhaźardownieyſze żeby woyno ſwoie zachować na koniec wojny w iak naylepiejſzym ſtanie, i w więkſzym komplecie niż woynka innych mocarſtw, zkąd nie raz poſzło to, że Generałowie Auſtryaccy z oſtrożności zbyteczney zaniedbali pokonać do reſzty Pruſaków, kiedy ſię znaydowali w okolicznościach w całe zdeſperowanych. 3.) Śmierć Imperatorowey Roſſyiſkiej, zkłąrą Alians Auſtryacki



był pogrzebany w tymże samym grobie, odstąpienie Moskalów od tey ligi i alians Piotra III. z Królem Pruskim, a na koniec posiłki które ten Imperator posłał do Śląska. Jeżeli uważemy z drugiey strony przyczyny szkod które Francuzi ponieśli podczas tey wojny, postrzeżemy wielki błąd który popełnili, że się w dali w zamięszania Niemieckie. Wojna którą prowadzili z Anglikami była to naturalnie Morska, oni przewrócili to w spak, i zaniedbali pryncypalnego obiektu, dla udania się za obeym zamiarem, który donich nie należał. Aż do tego czasu byli dosyć szczęśliwemi na Morzu przeciw Anglikom; Lecz iak tylko uwaga ich była roztargniona wojną lądową, ich woyska w Niemczech utrzymywane pochłoneły wszystkie skarby które powinni byli obrócić na pomnożenie flot swoich, ich marynarstwu poczęło brakować rzeczy potrzebnych, i Anglicy otrzymali górę tak iż zostali zwycięzcami w czterech



częściach świata. Prócz tego summy zbyteczne, które Ludwik XV. płacił jako subfydia, i te które łożono na utrzymanie woyska w Niemczech, wychodziły z Państwa, co zmniejszyło do połowy masy pieniężney która cyrkulowała tak w Paryżu iak w Prowincyach, a co naygorzey, Generałowie których Dwór wybierał do Hetmanienia woyskom swoim i którzy się mieli za Turenniuszów popełniali błędy bardzo grube.

Niech te przykłady nauczą przynajmniej polityków daleko zamierzających że rozum ludzki, lubo głęboko przenika, nigdy iednak niedocieka tajemnych układów tak iakby trzeba żeby rozpoznać, przewidzieć lub ułożyć przypadki które zawisły odprzyszłych zdarzeń. Tłumaczemy my iasnie przypadki które się iuż stały ponieważ się ich przyczyny odkrywają, lecz mylemy się zawsze względem tych które mają nastąpić, gdyż przyczyny powtórne ukrywają się



przed zuchwałością oczów naszych. Nie jest to ofobliwością właściwą naszego wieku że się znajdują Politycy mylni w obszernych zamiarach swoich; nie trudno było onich we wszystkich innych wiekach w których ambicya ludzka była płodną Matką wielkich projektów. Zeby się o tym przekonać trzeba sobie tylko przypomnieć Historią sławnę, owę ligi Komeracenskiey, owe uzbroienie Flotty niezwyciężoney, wojny Filipa II. przeciw Holendrom, niezmierne zamiary Ferdynanda II. przy zaczęciu wojny trzydziestoletney różne projekta podziału przed wojną o sukcesyą Hiszpańską i też same wojnę. Wszystkie te wielkie przedsięwzięcia miały koniec prawie wcale inny niż ten który sobie zakładali ich Promotorowie. A to dla tego, że ludzkie zapędy nie mają gruntowności i że ludzie, ich projekta i przypadki podlegają ustawiczney odmianie.



Mocarstwa wojujące schodząc z pola na którym walczyły z taką zawziętością i frogością poczęły czuć rany swoje i potrzebę wielką leczenia się na nie; dokuczala im wszystkim ale nie iednakowa bieda, przebieżmy ie tu wszystkie iak na popisie, żeby mieć obraz dokładny szkod które poniosły i ich stanu ninieyszego.

Pruskie Państwo rachowało że ta wojna siedmioletnia zgubiła mu ludzi 180,000. woyska iego potykały się w 16. walnych bitwach; nieprzyiaciele prócz tego zniszczyli mu byli prawie do szczętu trzy Korpusa woysk to iest iedne, które prowadziło prowianty, i amunicye pod Ołomuńcem, drugie pod Maxen, a trzecie Pana Foukieta pod Landshutem nadto ieden Garnizon w Wroclawiu, dwa Garnizony w Swidnicy, ieden w Torgau i ieden w Witembergu zniszczały przez wzięcie tych Miaszt; przydawano do tego iż zgineło 20000. ludzi w Prusiech przez spu-



stoszenie i frogość Moskalow 60000. w Pomeranii 4000. w Nowey Marchi a 3000. w Elektorstwie Brandeburskim. Woyska Rossyjskie znaydowały się na 4. wielkich bataliach: i rachowano że ta woyna posiała im natamten świat 120000 ludzi, rachując w to rekrutów którzy pomarli w drodze idąc od granic Perskich i Chińskich dla złączenia się z korpusami swoiemi w Niemczech. Austriacy wydali byli 10. bitw walnych, stracili 2. Garnizony w Swidnicy i w Wroclawiu i szacowali stratę swoie do 140,000. ludzi. Francuzi wynosili swoie do 200,000. żołnierzy. Anglicy z fwemi alliantami do 160,000. Szwedzi do 25,000 a woyska Rzeszy do 20,000.

Dóm Austriacki przy końcu tey woyny znaydował się obciążony długiem, 100 milionów talerów wynoszącym; granice Czeskie i Mórawskie były nadwerężone lubo nie spustoszone. ani zruynowane; w Francyi rząd niemiał już więcey kredytu, przez lu-



piewstwa Urzędników Skarbowych, i
 kradzierze tych, którym była powie-
 rzono admiastracya wydatków. Przy-
 szło inż było do tego, że zawieszono opła-
 canie prowizyi od summ pożyczonych;
 a jeżeli płacono od niektórych, to z
 wielką nieregularnością: lud ięczał pod
 ciężarem nieznośnym podatków, i lubo
 żadna inkursya nieprzyjacielska niespu-
 stofzyła była prowincyi, iednak kray
 cierpiał nieznośnie przez tę wojnę,
 bo że handel obydwóch Indyi był
 zniszczony, przeto ustały źródła obli-
 tości publiczney. Prócz tego Długi
 publiczne urosły niezmiernie i wyno-
 siły tak straszliwe summy, że poza-
 wartym pokojem, podatki nadzwyczaj-
 ne musiały być przedłużone ieszcze do
 lat iociu, żeby było z czego opłacać
 prowizye. Anglicy zwycięzcy na lą-
 dzie i na morzu zakupili iż tak rzekę;
 zwycięztwa swoje niezmiernemi nakła-
 dami, dla których zaciągneli długi nie
 podobne prawie do opłacenia. Bo-



gaćtwo partykułarnych przechodziło wszelką imaginacyą. Ten dostatek i ten zbytek ludu, pochodził z dobyczy znacznych, które otrzymało tyle partykułarnych na Francyi i Hiszpanii, i z niezmiernego wzrostu handlu, który pod czas wojny cały prawie był w ręku Angielskich; Moskwa wyłożyła była także summy znaczne; ale ona prowadziła tę wojnę bardziey kosztem Prusaków, i Polaków, niżeli swoim. Szwecya bliska była z bankrutowania. Nie tylko ona naruszyła była kapitałów bankowych, ale nawet przez niezręczną operacyą Urzędników Skarbowych, rozmnożyła była zbytecznie bilety bankowe, co zniósło równowagę między papierowemi i prawdziwemi pieniędzmi którą każdy kray powinien się starać utrzymywać. (*)

(*) *Widziemy tedy, że ten wielki i doświadczony Rządca, niegani biletów bankowych ale tylko zbyteczne ich rozmnażanie.*



Prussy naywięcey wycierpiały. Austryacy, Francuzi, Moskale, Szwedzi, woyska rzeszy a nawet i Xiążę Wirtembergski straszne w nich byli poczynili szkody; kray musiał wydać 125. millionów talerów na utrzymanie woysk i inne wydatki wojenne. Pomerania, Szląsk i Nowa Marchia żądały wielkich summ żeby mogły powstać. Inne Prowincye iako to Xięstwo *Crossen*, *Halberstadt* i *Hohenstein* wyciągały prędkiey pomocy, i trzeba było natężyć wszystkich starań złączonych z wiejską industryą, żeby ie przyprowadzić do tegoż samego stanu w którym były przed woyną, gdyż wiele pól leżało bez uprawy dla nie dostatku bydła i zboża do zasiewu; a wszystkiego czego potrzebuia ludzie, brakowało im także.

Dla dogodzenia tylu potrzebom, rozdano w tych prowincyach podług słuźney proporcyi, 25,000 korcy żyta i mąki, 17,000 owsa, 31,000. koni tak



od regimentów iak od Artyleryi; toż żywnością opatrzone tak szlachtę iak chłopów. Oprócz tego Król dał Szląskowi 3. miliony talerów na wspomnienie, 1,400,000 talerów Pomezanii i Nowey Marchii, 700,000. Brandeburgii, 100,000. Xięstwu Kliwii, a 800,000. Prussom, Kontrybucye zmniejszył do połowy w Xięstwach Halbersztadzkiem Hohenszteinskim i Krosieńskim. Nakoniec lud nie rospaczał o swoim stanie i uiał się szczerze do roboty, żeby przez swą czynność i industrię naprawił szkody które kray poniósł.

Okazuje się z tego obrazu powszechnego któryśmy dopiero odryflowali, że w Francyi, Austryii i nawet w Angli Rząd Kraiowy obciążony długami stracił już był prawie wszystko kredyt lecz lud nie był przez wojnę przytomną zniszczony, poczuł ią tylko przez nieznośne podatki któremi go Panujący obciążali; zaś przeciwnie w Prusach rządowi nie brakowało pieniędzy;



ale prowincye były zniszczone przez łakomstwo i barbarzyństwo nieprzyjaciół. Po krajach Pruskich Saxonia naywięcey wytrzymała pod czas tey wojny; Lecz ona w dobroci swych gruntów i przemyśle swych mieszkańców ma pomocy, których prócz Szląska, nie znają inne kraie Pruskie. Czas który leczy i głodzi nieszczęścia wszystkie, przywróci pewnie niedługo krajom Pruskim dawną obfitość, szczęśliwość, i pierwszą świetność, inne mocarstwa przyjdą także do siebie: a potem inni chciwi rozpoczną znowu wojny i sprawią nowe nieszczęścia: bo to jest własność umysłu ludzkiego, że przykłady nie poprawiają nikogo; głupstwa oyców są iak zgubione dla ich synów; trzeba żeby każda generacya popełniała swoje.

Przydamy ieszcze słówko . . . dla dogodzenia potomności, która bez wątpienia będzie chciała wiedzieć iakim sposobem Monarcha tak mało potężny



jak jest Król Pruski, mógł wytrzymać wojnę niszczącą przez lat siedm, przeciw naywiększym Monarchom w Europie. Choć strata tylu prowincyi wprawiała go w wielkie trudności, choć bez ustanku trzeba było czynić niezmiernie wydatki, iednak pozostały ieszcze były nieiakie sposoby, które uczyniły rzecz tę podobną. Król miał ieszcze co rok 4. milliony talerów, z prowincyi które mu były pozostały. Kontrybucye z Saxonii wynosiły do 6. 7. millionów talarów; subtydya Angielskie które czyniły 4. milliony, zamienione były w 8. millionów; mennica która była puszczona w arędę, dając tylko pieniądzom połowę dawney wartości, czyniła rocznie 7. millionów, a prócz tego zawieszono było pensye cywilne, i o brócono je na potrzeby wojenne. Te różne fundusze wynosiły na rok 25. millionów talarów w złey monecie, co przy dobrej ekonómii wystarczało na płacenie i utrzymanie wojska i extra-



ordynaryjne wydatki które co Kampa-
nia trzeba było ponawiać . . .

*Względem trzymania ustawicznego
woysk licznych, tak się tłumaczy Fry-
deryk II. w iednym liście do P. d^e
Alembert. . . .* Zarzucaasz WMć Pan
Ludwikowi XIV. że on dał pierwfzy
przykład licznych woysk, które trzy-
mają za dni naszych. Nie pamiętaasz
WMPan tedy że dawno przed nim Ray-
mianie w prowadzili byli ten zwyczaj?
Postaw się WMPan tylko na mieyscu
tego Pana. Przewidywał on iż zazdrość
iego sąsiadów miała mu wzniecać woyny
co raz nowe; niechciał tedy żeby
go zaftano niegotowym. Widział iż
dom Królewski w Hiszpanii miał lada
moment zgasnąć, nie powin enże tedy
był przygotować się, żeby mógł ko-
rzyścić z okoliczności która mu się na-
darzała? i nie byłoż to skutkiem ro-
strópności i mądrości iego iż woyska
utrzymywał w przód niż ich potrzebo-
wał? Dotego, wielkie woyska nie ogala-
cając



cają z ludzi wsiow ani odeymnią ręk
indystryi, w każdym kraiu nie może być
tylko pewna liczba rolników, propor-
cyonalna do grutów, które są do upra-
wy zdadne, i pewna liczba fabrykan-
tów proporcjonalna do odbytu rzeczy
fabrykowanych; reszta ludzi od tego
dwoyga zbywających, udałaby się na
żebraniu lub na rozboj po drogach.
Daley te wielkie woyska, robią wiel-
ką cyrkulacją pieniędzy, i wracają z
wielką równością prowincyom te pie-
niądze, które przez podatki dały do
skarbu. Utrzymywanie drogie tych
woysk skraca woyny; zamiast 30. lat
przez które trwały, jest temu przeszło
wiek, Monarchowie wyniszczają się
prędko, muszą ie po kilku leciech koń-
czyć. Za dni naszych 7. lub 8. kam-
panii naywięcey wyniszczają skarby
Monarchów i czynią ie spokojnemi i
do ugody łatwemi. Trzeba ieszcze i
to uważać że te wielkie woyska czynią
kondycye pokoju dokładniyszemi i pe-

Kwiecień 1789.

Aa



wnieyszemi niż przedtem. Za pierwszym odgłosem trąby, ani teraz knieć ani manufakturysta, ani prawa pilnujący lub nauk nie porzucaią swych zabaw; pilnują oni swej profesyi spokojnie iak przedtem zostawując obrońcom Oyczyzny staranie mszczenia się za nią. Przedtem na pierwszą trwozę zbierano woysko czempredzey, każdy zostawał żołnierzem, nie myślano tylko żeby nie przyiaciela odpędzić, pola zostawały bez uprawy, rzemieślnicy próżnowali, a żołnierze ledwie iaką brali płacę, nie mieli ćwiczenia, żyli złupiestwa, i postępowali sobie po łotrowsku w nieszczęśliwych krajach które były teatrem ich rozboiow. Wszystko się to odmieniło, nie żeby niebyło iefzcze złupieczów w niektórych krajach; ale że to nie ma nawet ani podobienstwa, z rozwiozłością która przedtem panowała w woyskach. Pozwól WMPan tedy żebym zawiesił zdanie moje względem utrzymywania woysk



wielkich poki WM Pan nie przywie-
dziesz mi lepszych dowodów na ich
zniszczenie. Polityka ma prawda wca-
le inne dowody niż Metafizyka, ale
iednak, tak one są dowodne, iak tyl-
ko bydź mogą w Geometrii. Mimo
tego wżyskiego szacuję WMPana tak
iak gdybyś zemną był iednego zdania.
Można być różney opinii bez nie nawi-
dzenia się dopieroż bez prześladowa-
nia. Zbiałem Autora systemu natu-
ry, ponieważ iego dowody nie prze-
konały mię; iednak gdyby go chciano
spalić, przyniosłbym wody dla zalania
iego stosu. Tak to trzeba myśleć kie-
dy kto chce filozofować, albo się trze-
ba wyrzec tytułu filozofa. . .

~~~~~

**D**zieie Fryderyka II. wydane po iego  
śmierci są to iednym znaydroższych  
skarbow które od wielkich mężow zo-  
stawione były dla społeczności. Już

Am ij





dla ofobliwſzych wiadomości Politycznych, które od nikogo nie mogły być lepiej i prawdziwie przełożone iak od tego, króry we wſzyſtkie prawie waźniejszye okoliczności Europy wpływał, lub o nich miał zupełną wiadomość, iuż dla wyſokich zdań, myśli, i przestrog danych ſpółeczności, które wielkość duszy tego Monarchy bardzo okazują i dają poznać rzadki iego charakter. Nie będzie tedy przeciw zamiarowi Pamiętnika, i bez wielkiego pożytku i ukontentowania wielu Czytelników, kiedy ofobliwſze myśli i wypisy z liſtów tego Monarchy toż mniejſze inne w różnych materyach Piſma iego tu umieſzczać będziemy.





## IV.

## Obraz polityczny Europy.

**P**olska w tym miesiącu daley co raz w gruntowaniu swey niepodległości postępując, zatrudniała się iak w przeszłych miesiącach, obmyślaniem przyzwoitych środków pomnożenia woyska i sił krajowych, które dziś, na nieszczęście! są zaśladą wolności i niepodległości Europejskich narodów. Naywięcey zeszło czasu na obmyślanie sposobu, którym ma być podawana z dóbr intrata, żeby z niey wyciągnąć 10. od 100. na skarb publiczny. Jedni bowiem chcieli żeby intrat miarą były kontrakty kupna i sprzedaży dóbr, drudzy zaś, żeby przez Kommissarzów, intrata była likwidowana i raz na zawzse ustanowiona. Ze tedy pierwszy sposób byłby wcale nie dokładny i albo skarb publiczny, albo





też Dziedziców krzywdzący, przeto uchwalonym został drugi, iako z słusznością i roztropnością zgodniejszy. Tak tedy w tym miesiącu do konania zostało prawie podatkowania Dzieło, a z nim rozpoczęło się nowe życie, nowe siły i nowy stan Polski.

Jedność, patryotyzm i stateczność w przedsięwzięciach, które charakteryzują *Seym* niniejszy *patryotyczny*, natychmiast ubiegali się młodzi i ubożsi, żeby lub sami siebie lub swych synów do chorągwi zapisywali, lub na to miejsce pocztowych dawali. Dla tego chorągwie wszystkie zostały tak szybko skompletowane iakby to nie mogło się stać w żadnym innym czasie ani kraju. Ze *Etat* wojska jeszcze nie jest uchwalony, przeto nakazały *Seym*ujące stany, żeby tym czasem każdą

kompanią piechoty pomnożono 60. ludźmi, co wyniesie na Koronę i Litwę 6000. ludzi.

Okoliczności kraiu naszego względem Dworów sąsiedzkich też same były, miesiąca tego co i przeszłych. Pełnomocny Rossyjski podał znowu był notę żądając imieniem Dworu swego, aby przez kraie Rzeczypltey woyska Rossyjskie tak mogły wolnie przechodzić jak przedtem i skarżył się na niektórych Kommandantów Polskich, którzy w kraczających w granicę Polskie Officerów Rossyjskich nazad do cofnienia się przymusili. Stany Seymuiące, odpowiedź na tę notę poty zawiesiły, pókiby im nie dano rezolucyi na notę dawniejszą względem ewakuacyi kraiu. Przeciwnie Dwór Berliński, odpowiadając na notę podaną sobie świeżo przez J. O. Xcia Czartoryskiego Stolnika Litt: Polska Rzeczypltey, oświadczył że bardzo jest wdziecznym za ufność w sobie Rzeczypltey, że nie zaniecha wdać się





u Dworu Petersburskiego względem ewakuacyi kraiu z woysk Rossyiskich i że trwać będzie nie odmiennie w raz powziętey ku rzeczy Pltey przychylności i baczności na iey niepodległość.

Lecz gdy Stany Seymuiące, z tak przykładną gorliwością i pilnością staraią się spokojność zewnętrzną zabezpieczyć; we wnątrz okropna iedna okoliczność ledwie iey nie wzruszyła, aż do samych fundamentów. Chłopsstwo Ukraińskie nabechtane od markietanów i różnych włóczęgów Rossyiskich knowało zdradę i poczęło myśleć o buntach, których skutkiem bywa zwyczajnie rzeź powszechna wszystkiego co tylko unich imie Lacha nosi. Zaraza ta ogarnęła potém chłopów Wołyńskich, ukazała sie nawet w Litwie i gdzie nie gdzie na pograniczu Rossyiskim. Dla odwrócenia tey plagi, która mogłaby być fatalnieyszą dla kraiu niż iaka nayfroźsza woyna, Stany Seymuiące o żywistym niebezpieczeństwie buntu tego



z raportów J. W. Potockiego Generała Artyleryi, iako Regimentarza Partyi Ukraińskiej, toż Xcia Lubomirskiego, Lubowickiego, Dzierzki i innych Generałów przekonane, użyły iak nayprędszych środków dla zapobieżenia temu grożącemu nieszczęściu, tym końcem wysłano na Wołyń różne pułki konne i piesze regimenta, kazano weyrzeć w stan i sposób życia markitanów, i innych poddanych Rossyjskich i którzyby nie mieli handlu statecznego na iednym miejscu odebrali rozkaz wyścia z kraiów Rzeczypltey we 2. niedziele pod karą niewoli na całe życie. Nie których nawet podżegaczów buntu ukarano śmiercią; innych zaś, między któremi znaydowali się i Popi a dla inkwizycyi i dochodzenia zródła tych zawieruchow, w ściślym osadzono arefzcie. Co wszystko po mogło iuż pewnie do potłumienia zlego wślamym początku.





Szwecya zdaniem Fryderyka W. iest to kray straszny i trudny do rządzenia. *Kryścyna* doznaiać tego, wołała żyć spokojnie wśród Narodu polorownego i łagodnemi obyczajami wstawionego, niżeli być ustawicznie wystawioną na sprzeciwiania się, opierania i nieukontentowania nieco twardego i mało ieszcze okrzefanego narodu. Tenże *Fryderyk II.* przepowiadał dawniey, że *Gustaw Adolf* mimo tych trudności, nie miał nigdy abdykować Korony Szwedzkiej, ale się starać o oświecenie narodu swego, o zniesienie w nim przestępstw i zaszczerpienie łagodnych obyczajów, ustanowienie użyteczney formy rządu i wprowadzenie dobrego porządku, w administracyi krajowey. To że się iści, można poznać z tego co się dzieie teraz w Szwecyi. Roku przeszłego woysko pod czas samey wojny po części z buntowane i Sejm w krytycznych okolicznościach zwołany, kazał się spodziewać dla kraiu iak naywiększego z strony narodu sprzeciwiania się, i na iego prerogatywy nastąpienia. Lecz stałość Króla z roztropnością polityczną złączona i od dobrej sprawy i czystego patriotyzmu poparta, zachowała kray od domowey niezgody, i ustanowieniem lepszey

formy rządu naród Szwedzi nędrodze  
 sławy i pomyślności trwały postawiła.

Król zważając, że Stan Szlachecki  
 wszystkie dostojności w stanie cywil-  
 nym i militarnym, toż dobra dziedzic-  
 zne posiadający, a co do wielości osob  
 nie bardzo liczny mógł być od obcey  
 sobie nieprzyjazney Potencyi łatwo u-  
 wiedziony i przeciw niemu podburzo-  
 ny, i doznając wielkiego z strony Szla-  
 chty sprzeciwiania się zaraz od początku  
 Seymu ninieyszego, postanowił osła-  
 bić moc stanu tego przez udzielenie  
 prerogatyw iego innym stanom. Ztąd  
 poszło uprojektowanie sławnego owego  
 Aktu związku i bezpieczeństwa wzai-  
 emnego, któryśmy tu Miesiąca przeszle-  
 go w éalości umieścili. Akt ten zaraz dnia  
 tego, którego był stanom przelożony podpisały  
 trzy stany, to jest: Duchowny, Niewski, i  
 Kmiecy. Lecz stan Szlachecki długo ieszcze  
 opierał się, i niechciał na niego przyzwolić;  
 aż na koniec Król widząc, iak ten upor wiele  
 zabierał czasu innym okolicznościom, kazał się  
 Szlachty spytać czyby chciała przyjąć Akt w-  
 spomniony? a gdy odpowiedziała, że nie, po-  
 stał do niej z powtornym zapytaniem, dla cze-  
 goby go niechciała pażyjąć? lecz że Szlachta  
 nie mogła się zgodzić między sobą nawet ani  
 na danie słuszney odpowiedzi Królowi, wezwał  
 na początku miesiąca tego do siebie Marszałka  
 izby Rycerskiey, toż Marszałków innych trzech  
 stanów, i ozpoycił im że ponieważ dotąd był  
 z wszelką powolnością, na deliberacye izby  
 Rycerskiey, żeby im dał czas do namyslenia się





dobrowolnego, zaś odtąd okoliczności krajowe nie dopuszczają żadney dalszey zwłoki; a prócz tego podług Praw Państwa i rezolucvi Seymu 1786. w materyach *Status* iak jest ta: Większość głosow Stanów może stanowić Prawa; przeto Marszałek izby Rycerskiej Hrabia *Louvenhuyt* może i powinien akt ten swoim i izby Rycerskiej imieniem podpisać, co ón też za raz uczynił w przytomności Króla, i trzech innych Marszałkow. Król zalecił tedy Marszałkom wszystkich czterech stanów, żeby odtąd *in Plenis* nie nie podawano i nie projektowano, coby się przeciwilo nowo ułożonemu Aktowi związku i bezpieczeństwa wzajemnego.

Inna także nie mniej ważna okoliczność w tym Mieściu była na terażniejszy Seymie Szwedzkim dopełniona. Gdy wszystkie długi krajowe począwszy od Karola XII. aż do tego roku były szczerze stanom przelożone, stany Seymiące przyiely na siebie zapłacenie tych długow, i iak one, tak i inne, któreby Korona miała zaciągnąć długi, gwarantowały, którem to wypłacaniem długow zatrudniać się na osobna deputacya i Kommissya od Seymu wyznaczona. Kommissya likwidująca długi Korony Szwedzkiej oznaymiła stanom, że kraj winien wypłacić kredytorom swoim 14. Millionow Talerów, a zaś na wojnę ninieyszą z Moikwą Król potrzebuie koniecznie 7. millionow talerów. Na wypłacenie dawnych i zaciągnięcie nowych długow wyznaczono różne fundusze dochodów Kraiowych; tak że w Genui Szwecya zaciąga kilka Millionow Lirów po 5. od 100. przeto wyznaczono na wypłacenie przez ośm lat całego Kapitału wraz z przewizyą wszystkie dochody, które Korona mieć może z Arendy Gorzelni.

Przez te szczęśliwie dopełnione Rezolucye Seymu Król może teraz arbitralnie podnosić



woynę, i zawierać alianse podług tego, iak interessa Państwa iego wyciągają, a zatem z obcemi Mocarstwami traktować zwiększą powagą i skutecznością, równoważność na Północy utrzymywać silniey niż przedtem, i obrcą influencyą z Seymów i z Gabinetu Szwedzkiego wcale oddalić. Na koniec Król kredyt krajowy przez nierząd i zamieszanie wewnętrzne u celey Europy przywrócił, porządek w administracyi i skarbie wprowadził i utwierdził, co iest duszą dobrze rządneho kraju, i pierwszym źródłem pomyślności iego.

*Dania.* Wplątana na mocy związku swego z Moskwą w woynę ninieyszą Połnocną, zaczyna teraz czuć iey przykre skutki i ciężary. Ze zwyczajne dochody publiczne nie wystarczają na dalze prowadzenie woyny, przeto nakazano podatki w ten sposob 1. ) *Podatek od majątku.* Do którego należeć mają wsie i grunta, dziesięciny, domy i podworza, okręty i statki do żeglugi, fabryki i ich produkta, towary, bydło i osady, odczego wszyscy płacić powinien pultora procentu za każde 100. talarow majątku, każdy poddany niech będzie iakiey chce kondycyi, rangi, płci i iakiegokolwiek wieku. Jednak wyięte są od tego publiczne i Kościelne dobra toż kompanii uprzywileiowanych, dobra niemowląt, iako też meble i sprzęty domowe. 2. ) *Podatek od dochodów z Urzędów i pensyi.* Wszyscy duchowni i Swieccy, cywilnego i woyskowego stanu czy mają dochod jednakowy lub nie, zapłacą 5. procentu od każdego sta. Podobnież w służbie partykularnych zostający, informatorowie, preceptorowie, kamerdynerowie, plenipotenci Kommissarze i t. d. z zasług swoich, kiedy te dochodzą, co do mężczyzn przynajmniej 20. talarow, a zaś co do kobiet 15. talarow zaplacą także na ten rok 5. od 100. 3. ) *Podatek*





*Podatek od zarobku.* Wszyscy żyjący po Miastach handlownych z przemysłu zapłacą 5. od 100. Dotegoż gatunku podatków należeć będą ludzie po wsiach, kiedy tam oprócz rolnictwa bawią się rybołówstwem i innym jakim przemysłem. Jednak wyjęci są od tego maytkowie, którzy są w aktualnej służbie, iako też i Officerowie woyska Morskiego, którzy nie dadzą od swojej gaży. — 4. ) Podatek ten opłaci każdy zaprzyślizszy swoy majątek, zaś do tego wyznaczone są dwie raty; jedna połowa powinna być wypłacona przed Lipcem, druga końcem Grudnia, kto się zaś nad termin z podatkiem spóźni, za każdy dzień spóźnienia zapłacić będzie musiał 1. 2. aż do 4. talarów.

Ku końcu miesiąca przeszłego, ledwie się w Kopenhadze nie trafił przypsdek, który byłby całą Europę w prawil w zadumlenie i na Pulnocy nie maie sprawil polityczne odmiany. Szlachcic Szwedzki nazwiskiem *Benzenstiera* widząc Flotę Roslyiską i Duńską, w Porcie zamarzną, a chcąc się O. czyznie swojej przyflużyć, umyslił obie spalić. Tym końcem kupił był jeden okręt kupiecki, blisko obydwoch flot także zamarznęty, i napełniwszy go po mału siarką, pakiem, konopiami, i tym podobnemi rzeczami, iuż iuż co tylko miał zamysł swoy wykonać, gdy od ludzi, których do znalezienia owych materyalów używał był zdradzony, *Benzenstiera* szukał nayprzed schronienia w mieszkaniu Posta Szwedzkiego Pana *Albedyhl* ale widząc iż z tamtąd nie podobna mu się było ratować ucieczką, gdyż wszystkie przyścicia wartami opatrzone, podał się sam w areszt i czeka okrutney kary za swoy zamysł nader zuchwały, który gdyby się mu był udał nie tylko dla obydwuch flot, ale też nawet i dla samey Kopenhagi byłby iak nayfatalniejszy.

*Austryja* w tym Miesiącu ledwie nie podpadła niespodzianey a jedney z naykrytyczniejszych rewolucyi. Cesarz ustawiczną i natężoną pracą, a ieszcze bardziej trudami i nies

wczasami woennemi pod czas przeszłej Kampanji, tak był nadwergżył zdrowie swoje, iż co tylko powrócił przed Zimą do Wiednia, począł się mieć źle i całą prawie zimę chorował na pierś. Jednak na początku Kwietnia ustał kaszel, i tak mu się polepszyło, iż wcale miał się już za zdrowego, i jednego dnia bardzo pogodnego znajdował się na promienadzie w Augarten i tam nawet z Generalami Laudonem i Hadykiem iadł obiad. Lecz wieczor chłodny zaszkodził Monarsze, także 16. Kwietnia życie iego było w ostatnim niebezpieczeństwie. Nagle bowiem przyszła gorączka, ciężkość oddychania, a nakoniec takie dobywanie się krwi ustami, iż wszyscy o życiu iego zwątpili. Monarcha sam widząc że iego życia nadzieja była nader słaba, uczynił wszystkie do śmierci przygotowania. Nayprzód wypowiedawszy się, przyjął z uroczystemi obrządkami SS. Komunią i Sakrament ostatniego namazania, z niewymownym całej Stolicy pomieszaniem, i w asystencyi całego Dworu i wszystkich przednieyszych Generalów. Potém w kilku wierszach napisał list do Imperatorowej, Królowey Francuzkiej, i dał krótką instrukcyą i plenipotencyą do czasu Xciu *Kauñitzowi*. Dnia tego pełnego troskliwości i wielkiej boiaźni, wyszło do różnych Dworów i Kralow około 30. Kuryerow, z których że jeden także przechodził do Peterzburga przez Warszawę, to dało powód do wieści, iakoby ten Monarcha żyć już przestał. To pewna że ten przypadek bardzo ważne dla Austryi pociągnie za sobą skutki, a między innemi ten, że Cesarz tej Kampanii nie będzie mógł odprawiać w osobie swojej, ale tylko będzie się musiał spuścić na swych Wodzow.

Tą choroba Cesarza tem jest niewygodniejsza dla Państwa, że Turcy prędko ninieyszą kampanią rozpoczęli, i już kilka potyczek z Cessarakiemi w Transylwanii, Banacie i Krocyci zwiedli.





## V.

## Nowe wynalazki.

1. *Machiny gospodhrske.* Od nie dawnego czasu wynaleziono nie które w kraju naszym i za granicą maszyny, mogące być w gospodarstwie bardzo użyteczne. Między temi są dwie siewczarnie; jedna ręczna, Wynalazku Pana *Witkowskiego*, która nie zajmuje miejsca iak tylko 4. łokcie w szerz i wzdłuż, a ma rznąć do 60. przeszło korcy siewczki na dzień. Można iey dostać tu w Warszawie na Szulcu w Magazynie J. W. Humieckiey Miecznikowey Koronney za cz: zł: 20. — Druga wynaleziona przez P. Szneydera właściciela mlynu Hollenderskiego wiatrowego ku Marymuntowi. Podobna ona jest do mlynu końskiego, i może być poruczana przez jednego tylko wołu. To prawda, że ona służy tylko dla Dziedziców, którzy się nie przenoszą, gdyż jest miejscowa. Ale za to w iedney godzinie rżnie ona drobney siewczki do sześćdziesiąt korcy, i może być od każdego mlynarza postawiona i naprawiona. Wcale ona jest różna od siewczarni konney Btandeburskiej, iakie już tu i owdzie w wielkiej Polfcze znajdują się. Wspomniany P. Szneyder wydaie teraz opis tey siewczarni, z rysunkami, które całą rzecz tak objaśnią, że każdy majątny gospodarz będzie ią mógł sobie kazać zrobić. — Równie wielkiej wagi w gospodarstwie jest nowa machina do młocenia zboża, która oprócz oszczędzenia znacznego robocizny, razem młoci z boże i wieie, iatwo także może być użyta do robienia krup, i ospy. Tey maszyny opisanie wraz z kopersztychem który ią wyraża, znajdować się będzie w Pamiętniku następującym.

# DZIEŁA NOWE.

1. *Karta generalna Polski* — Rozumiem że w tym czasie, kiedy przywiązanie do Ojczystego Kraju staje się powszechnym i miłym całego Narodu przymiotem, dogodzę wielu Współ-obywatelom, ofiarując im tę nową, wielką i mogą mówić bardzo wyborną Kartę geograficzną Kraiów Rzeczypospolitej naszej. Woiewodztwa wszystkie są kolorami od siebie rozroznione, zaś Powiaty liniami. Granice Państwa tak przed podziałem 1773. iak po podziale iako też Poczty, są z wielką pilnością oznaczone. Jak ta karta jest obfita w miejsca nawet nieznaczące, znać z tego np. pod Warszawą znajdują się na niej, Jeziorna, Piaseczno, Wilanow, Czerniakow, Służew Ujazdow, Siekierki, Mokotow, Rakow, Wola, Raszyn, Marymont, Burakow, Powązki, Bielany, Młociny &c. a to z napisem tak czystym i czytelnym, iż się dziwić trzeba — Ta wielka karta znajduje się w ekspedycji Pamiętnika i kosztuje. — — — Zł: 24.

2. *Bośnia i Krocya*, ze wszystkimi swemi strasznymi gorami i mocnymi Zamkami które czynią Kray ten najważniejszym dla Porty i najtrudniejszym do podbicia. Wszystkie bitwy które się tu trafiły z oznaczeniem lat, są tu wyrażone i dają poznać, iak ten Kray już wiele kosztował krwi ludzkiej i kosztować będzie, obie kosztują Zł: - 12.

3. *List J. P. N. B. Obywatela Lwowskiego do mniemanego J. P. Niewiadomskiego* w Warszawie u P. Dufour K. N. D. 1789. iak zamiar usprawiedliwienia przed publicznością postępku Stanisława Augusta, tak i sposób którym w tej Xiążeczce wyłożenym został przez Autora, jest bardzo chwalebny i ciekawości Polskiej wcale godny.

4. Testament Polityczny Synowi Ojczyzny zostawiony z planem bezpiecznej reformy Republikańskiego Rządu, w Warszawie u tegoż. 1789.



NB. Expedycya Pamiętnika  
Historycznego znajduie się od  
tąd na przeciwko Rydzyny, to  
jest: przy Trębackiey Ulicy w  
Kamienicy pod liczbą 636. na  
dole Nro: I.